

Wiadomość Tygodnia

LEON XIV OGŁOSIŁ ROK ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU



Z okazji przypadającej w tym roku 800. rocznicy śmierci św. Franciszka z Asyżu Leon XIV napisał list do przełożonych generalnych franciszkańskich zgromadzeń zakonnych. Papież ma nadzieję, że z tej okazji na nowo wybrzmi przesłanie pokoju, które niesie ten święty. Podkreśla, że nadal przemawia ono do świata, ponieważ wskazuje na prawdziwe źródło pokoju: zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią.

LIST PAPIEŻA

*Do Przełożonych Generalnych
Konferencji Rodziny Franciszkańskiej*

„Nasza siostra śmierć” – wołał św. Franciszek 3 października 1226 r. w Porcjunkuli, gdy szedł jej na spotkanie jako człowiek w końcu pełen pokoju. Mija osiem wieków od śmierci Biedaczyny z Asyżu, który niezatartymi zgłoskami wypisał w sercach ludzi swego czasu słowo Chrystusowego zbawienia.

Wspominając znaczącą rocznicę osiemsetlecia od jego *Tranitus* – przejścia do wieczności, pragnę duchowo połączyć się z

całą Rodziną Franciszkańską i wszystkimi, którzy wezmą udział w obchodach rocznicowych, mając nadzieję, że przesłanie pokoju znajdzie głęboki oddźwięk we współczesnym Kościele i społeczeństwie.

Na początku swojego życia ewangelicznego usłyszał on wezwanie: „Pan objawił mi, abyśmy używali pozdrowienia: *niech Pan obdarzy was pokojem*”[1]. Tymi prostymi słowami przekazuje swoim Braciom i każdemu wierzącemu wewnętrzne zadziwienie, jakie Ewangelia wniosła do jego życia: pokój jest sumą wszystkich dóbr Bożych, darem, który zstępuje z góry. Jakże złudne byłoby myślenie, że można go zbudować wyłącznie ludzkimi siłami! A jednak jest to dar czynny, który należy przyjmować i przeżywać każdego dnia[2].

To samo pozdrowienie zmartwychwstały Pan kieruje w wieczór Paschy do swoich uczniów, przestraszonych i zamkniętych w Wieczerniku: „Pokój wam!”[3]. Nie jest to formuła grzecznościowa, ale stanowcza zapowiedź zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią. Podobnie jak głos aniołów w noc Bożego Narodzenia – „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał”[4] – tak samo pokój, który ogłasza

Ojciec Seraficki, jest tym pokojem, który sam Chrystus ogłosił między niebem a ziemią.

W dzisiejszych czasach, naznaczonych wieloma wojnami, które wydają się nie mieć końca, a także wewnętrznymi i społecznymi podziałami, które powodują nieufność i strach – św. Franciszek ciągle przemawia. Nie dlatego, że oferuje rozwiązania techniczne, ale dlatego, że jego życie wskazuje autentyczne źródło pokoju.

Franciszkańska wizja pokoju nie ogranicza się do relacji między ludźmi, ale obejmuje całe stworzenie. Franciszek, który nazywa słońce „bratem”, a księżyc „siostrą”, który w każdym stworzeniu dostrzega odbicie Bożego piękna, przypomina nam, że pokój musi obejmować całą rodzinę stworzenia. Ta intuicja wybrzmiewa ze szczególną siłą w naszych czasach, kiedy nasz wspólny dom jest zagrożony i jęczy pod jarzmem wyzysku. Pokój z Bogiem, pokój między ludźmi i pokój ze stworzeniem – to nierozdzielne wymiary jedyne wezwania do powszechnego pojednania.

Drodzy bracia, niech przykład i duchowe dziedzictwo tego Świętego, silnego w wierze, niezachwianego w nadziei i płonącego gorącą miłością do bliźniego, pobudzi we wszystkich znaczenie ufności w Panu, oddania się życiu wiernemu Ewangelii, przyjmowania i oświecania wiarą i modlitwą każdej okoliczności i każdego działania życia.

W tym Roku łaski pragnę powierzyć wam modlitwę, aby św. Franciszek z Asyżu nadal napełniał nas wszystkich doskonałą radością i zgodą:

*Święty Franciszku, nasz bracie, ty, który osiemset lat temu wyszedłeś na spotkanie siostrze śmierci jako człowiek pełen pokoju, wstawiaj się za nami u Pana.
Ty, który w krucyfiksie z San Damiano rozpoznałeś prawdziwy pokój,
naucz nas szukać w Nim źródła wszelkiego pojednania które burzy każdy mur.
Ty, który jako nieuzbrojony przekroczyłeś linie wojny i niezrozumienia,
daj nam odwagę budować mosty tam, gdzie świat wznosi granice.
W tym czasie targanym konfliktami i podziałami, wstawiaj się, abyśmy stali się budowniczymi pokoju: nieuzbrojonymi i rozbijającymi świadkami pokoju, który pochodzi od Chrystusa. Amen.*

Z takimi uczuciami wyrażam najserdeczniejsze życzenia wszelkiego dobra szczególnie dla was wszystkich, którzy podążacie za charyzmatem Biedaczyny z Asyżu, oraz dla tych, którzy na różne sposoby będą obchodzić rocznicę jego *dies natalis*, jednocześnie z całego serca przesyłam upragnione Błogosławieństwo Apostolskie.

Z Watykanu, 7 stycznia 2026 r.

LEON PP. XIV

[1] *Testamento 23: Testament 23: Źródła Franciszkańskie*, Kraków 2005, s. 157.

[2] Cfr. Papież Leon XIV, *Przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego* (16 maja 2025).

[3] J 20, 19.

[4] Łk 2, 14. Za: www.vatican.va / www.ekai.pl

DEKRET USTANAWIAJĄCY SPECJALNY ROK JUBILEUSZOWY

„Z radością ogłaszamy promulgację Dekretu ustanawiającego specjalny Rok Jubileuszowy na pamiątkę osiemsetlecia śmierci (Transitus) św. Franciszka z Asyżu. Jego Świątobliwość Papież Leon XIV postanowił, że w okresie od 10 stycznia 2026 r. do 10 stycznia 2027 r. będzie obchodzony Rok św. Franciszka, podczas którego wszyscy wierni chrześcijanie są zaproszeni do naśladowania przykładu Świętego z Asyżu, stając się wzorami świętości życia oraz nieustrudzonymi świadkami pokoju.

Penitencjaria Apostolska udziela odpustu zupełnego, na zwykłych warunkach, tym, którzy pobożnie wezmą udział w tym nadzwyczajnym Jubileuszu, stanowiącym niejako idealną kontynuację Jubileuszu Zwyczajnego Roku 2025.

Ten Rok Jubileuszowy jest skierowany w sposób szczególny do członków Rodzin Franciszkańskich Pierwszego, Drugiego i Trzeciego Zakonu — zarówno regularnego, jak i świeckiego — a także do instytutów życia konsekrowanego, stowarzyszeń życia apostolskiego oraz wspólnot i stowarzyszeń, które zachowują Regułę św. Franciszka lub inspirowaną jego duchowością. Jednakże łaska tego szczególnego roku rozciąga się również na wszystkich wiernych bez wyjątku, którzy — z sercem wolnym od przywiązania do grzechu — nawiedzą w formie pielgrzymki jakiegokolwiek kościoła klasztoru franciszkanów lub miejsce kultu poświęcone św. Franciszkowi w dowolnej części świata. Osoby w podeszłym wieku, chorzy oraz ci, którzy z poważnych powodów nie mogą opuścić domu, będą mogli również uzyskać odpust zupełny, łącząc się duchowo z obchodami jubileuszowymi oraz ofiarując Bogu swoje modlitwy, cierpienia i dolegliwości.

W tym czasie świętowania, który wieńczy osiem wieków pamięci franciszkańskiej, serdecznie zapraszamy wszystkich wiernych do czynnego udziału w tym wyjątkowym Jubileuszu. Jaśniejący przykład św. Franciszka, który stał się ubogi i pokorny, aby być prawdziwym alter Christus na ziemi, niech natchnie nasze serca do życia autentyczną miłością chrześcijańską wobec bliźnich oraz do szczerych dążeń do zgody i pokoju między narodami. Idąc śladami Biedaczyny z Asyżu, przemieniamy nadzieję, która uczyniła nas pielgrzymami w Roku Świętym, w żarliwość i gorliwość czynnej miłości. Niech ten Rok św. Franciszka stanie się dla każdego z nas opatrnościową okazją do uświęcenia oraz ewangelicznego świadectwa we współczesnym świecie — na chwałę Boga i dla dobra całego Kościoła.

Warunki uzyskania odpustu: (dla siebie lub dla zmarłych)

- spowiedź sakramentalna w celu trwania w stanie łaski uświęcającej (w ciągu ośmiu dni przed lub po);
- uczestnictwo we Mszy Świętej oraz przyjęcie Komunii Świętej;
- nawiedzenie w formie pielgrzymki jakiegokolwiek kościoła klasztoru franciszkanów lub miejsca kultu poświęconego św. Franciszkowi w dowolnej części świata;
- odmówienie wyznania wiary Credo i modlitwy Ojciec nasz dla ponownego potwierdzenia godności dzieci Bożych, otrzymanej w sakramencie Chrztu Świętego;
- modlitwa w intencjach Ojca Świętego dla potwierdzenia swojej przynależności do Kościoła, którego fundamentem i widzialnym centrum jedności jest Biskup Rzymu.

Za: www.bernardyni.pl

RELACJA Z INAUGURACJI ROKU ŚW. FRANCISZKA W ASYŻU

10 stycznia, w Bazylice Matki Bożej Anielskiej w Porcjunkuli, Rodzina franciszkańska zainaugurowała VIII Stulecie „Transitus” (śmierci) św. Franciszka z Asyżu – ostatni etap drogi podjętej w 2023 roku, która pozwoliła nam na nowo przeżyć ostatnie lata ziemskiego życia Biedaczyny.

Obzęd otwarcia rozpoczął się od gestu pomyślanego jako symboliczny i duchowy pomost pomiędzy Jubileuszem 800 lecia powstania „Pieśni stworzenia” (2025) a Osiemsetleciem śmierci (2026). Nawiązując do dwóch ostatnich strof Pieśni (poświęconych pojednaniu i siostrze śmierci cielesnej), na pamiątkę pojednania między biskupem a podestą Asyżu, biskup Asyżu–Nocera Umbra–Gualdo Tadino i Foligno, bp Domenico Sorrentino, oraz burmistrz miasta Asyżu, Valter Stoppini, weszli do bazyliki, niosąc zgaszoną świecę – znak ludzkości naznaczonej konfliktem i kruchością.



Procesja dotarła do Kaplicy Transitusu, miejsca ostatnich ziemskich chwil Franciszka, gdzie świeca została zapalona od Paschału, symbolu Chrystusa Zmartwychwstałego. Stamtąd światło zostało przeniesione do sześciu bocznych stacji bazyliki, z których każda została powierzona jednemu z sześciu nurtów Rodziny franciszkańskiej.

Obecni byli: o. Massimo Fusarelli, minister generalny OFM; o. Carlos Alberto Trovarelli, minister generalny OFMConv; o.

Roberto Genuin, minister generalny OFMCap; Tibor Kauser, minister generalny OFS; o. Amando Trujillo Cano, minister generalny TOR; oraz s. Daisy Kalamparamban, przewodnicząca Międzynarodowej Konferencji Franciszkańskiej Braci i Sióstr Trzeciego Zakonu Regularnego.

Każda stacja została poświęcona tematyce zaczerpniętej z *Testamentu św. Franciszka* jako przekaz jego ostatnich duchowych woli. Na każdym etapie proklamowano tekst z *Źródeł franciszkańskich* lub z *Ewangelii*, któremu towarzyszyła refleksja jednego z sześciu przedstawicieli Rodziny franciszkańskiej; następnie następował znak symboliczny lub wysłuchanie świadectwa, aby uaktualnić przesłanie franciszkańskie w świecie współczesnym.

Z tej okazji w bazylice wystawiono najstarszy zachowany obraz przedstawiający św. Franciszka z Asyżu, przechowywany w Muzeum Porcjunkuli. Dzieło tzw. Mistrza św. Franciszka (połowa XIII wieku) ukazuje Świętego z wyraźnie widocznymi stygmatami, będącymi wyrazem jego pełnej i ostatecznej *conformatio Christi*.

Obraz miał zostać wykonany na drewnianej desce użytej do przyjęcia i ochrony ciała Franciszka bezpośrednio po jego śmierci, co nadaje mu wartość nie tylko ikonograficzną, ale także jako relikwii i świadectwa.

Na zakończenie celebracji odczytano słowa papieża Leona XIV, skierowane do ministrów generalnych Rodziny franciszkańskiej. Ogłoszono ponadto Dekret Penitencjarii Apostolskiej, na mocy którego „w ósmą setną rocznicę śmierci św. Franciszka z Asyżu ustanawia się specjalny Rok jubileuszowy z dołączonymi odpustami zupełnymi”.

Przejście św. Franciszka (Transitus) stanowi zwieńczenie wielkiej drogi jubileuszowej franciszkańskiej, która w latach 2023–2026 odtworzyła ostatnie lata życia Biedaczyny: od zatwierdzenia Reguły i Bożego Narodzenia w Greccio (2023), przez dar stygmatów (2024), aż po powstanie „Pieśni stworzenia” (2025).

Ostatnia strofa Pieśni: „Laudato si’, „mi Signore, per sora nostra morte corporale, da la quale nullo homo vivente pò skappare”, jest autentycznym kluczem interpretacyjnym tego Stulecia.

Tłumaczenie za: www.ofm.org

Wiadomości krajowe

ORSZAK TRZECH KRÓLI W LICHENIU

Uroczystość Objawienia Pańskiego w licheńskim sanktuarium była w tym roku czasem wyrażnego świadectwa wiary, wspólnoty i gotowości do przemiany serca. Wierni zgromadzili się na modlitwie, by – na wzór Mędrców ze Wschodu – wyruszyć w drogę ku Chrystusowi i na nowo odkrywać Jego obecność w codziennym życiu.

Podczas Mszy Świętej kustosz sanktuarium ks. Sławomir Homoncik MIC

przypominał w homilii, że dzięki dziełu Jezusa Chrystusa jesteśmy nowym narodem wybranym. Podkreślił, że uroczystość Objawienia Pańskiego jest ważnym momentem manifestowania wiary, także poprzez publiczny udział w Orszaku Trzech Króli. Jak zaznaczył, głoszenie Dobrej Nowiny nie dotyczy jedynie świata zewnętrznego, lecz również tych przestrzeni w nas samych, które wciąż pozostają nie do końca oddane Bogu.

– *Przesłanie Ewangelii jest kierowane także do tych przestrzeni, które są w nas jeszcze niezewangelizowane. Czasem sami tworzymy w sobie miejsca niejako oddzielone od Pana Boga – mówił ks. kustosz. Zachęcał, by w różnych sytuacjach życia zadawać sobie pytania, które niegdyś postavili Mędrcy: gdzie jest Jezus Chrystus? Gdzie jest mój Pan i Zbawiciel?*

Gdzie jest mój Mesjasz? – To pytania, które prowadzą nas na drogę wiary dojrzałszej i bardziej świadomej – podsumował.

Tego dnia w sanktuarium pobłogosławiono również kredę i kadzidło. Wierni zabrali je do swoich domów jako znak zaproszenia Boga do codziennego życia, modlitwy i zawierzenia. Kadzidło przypomina o modlitwie wznoszącej się ku Bogu, a kreda – o potrzebie publicznego i odważnego wyznawania wiary.

Po liturgii alejkami licheńskiego sanktuarium przeszedł Orszak Trzech Króli,

w który zaangażowali się przyjaciele sanktuarium oraz lokalna wspólnota parafian i mieszkańców. Orszak prowadzili strażacy z OSP Licheń Stary, a posługę muzyczną pełnił kwintet dęty sanktuarium, nadając wydarzeniu podniosły, radosny charakter. Wspólne kolędowanie i obecność rodzin z dziećmi tworzyły atmosferę żywej, radosnej wiary.

Szczególnie poruszający był finał Orszaku. Po poklonie Trzech Króli przed Dzieciątkiem Jezus przypomniano, że Betlejem to „Dom chleba” – miejsce, gdzie Bóg stał się bliski człowiekowi. Chwilę później wierni podzielili się

chlebem, co stanowiło znak gotowości do dzielenia się dobrocią, czasem, wrażliwością i darami, które każdy nosi w sobie. Był to prosty, a zarazem głęboko poruszający gest, pokazujący, że wiara nie kończy się na słowach, ale wyraża się w konkretnych postawach wobec drugiego człowieka.

Uroczystość Objawienia Pańskiego w Licheniu stała się w tym roku zaproszeniem do drogi – drogi ku Chrystusowi, ku przemianie serca i ku drugiemu człowiekowi.

Za: www.lichen.pl



ABP PRZYBYLSKI DO OSÓB KONSEKROWANYCH: NIE JESTEŚ ZNAJOMYM BOGA, ALE JEGO DZIECKIEM

– Bóg się nigdy Ciebie nie wyprze, bo jest twoim Ojcem, a ty jesteś Jego dzieckiem – mówił do osób życia konsekrowanego archidiecezji katowickiej abp Andrzej Przybylski w trakcie adoracji żłóbka w bazylice oo. Franciszkanów w Katowicach-Panewnikach.

Do bazyliki oo. Franciszkanów w Katowicach-Panewnikach w sobotę 10 stycznia przybyły osoby życia konsekrowanego z terenu archidiecezji katowickiej. Na początku spotkania słowo do zebranych wygłosił abp Andrzej Przybylski, metropolita katowicki. Podziękował on wszystkim za to, że każdego dnia

wypełniają służbę i żyją właściwym swojemu zgromadzeniu charyzmatem.

– Te wszystkie zgromadzenia i charyzmaty wpisują się w Kościół. Nie są gdzieś obok Kościoła, tym bardziej poza Kościołem, niezależnie od Kościoła. One są wpisane organicznie w całe Ciało mistyczne Chrystusa. I byłoby jakimś nieporozumieniem, gdyby którekolwiek ze zgromadzeń, domów zakonnych nie czuło się zakorzenione, nie czuło się domownikami konkretnego lokalnego Kościoła, w którym żyje, funkcjonuje, spełnia swój charyzmat. Dlatego przeżywając w tamtym roku stulecie naszego Kościoła katowickiego, Boga uwielbiam, że bogactwem również tego Kościoła są zgromadzenia, zakony żeńskie i męskie – zaakcentował arcybiskup.

Zwrócił się do osób konsekrowanych, aby przypomnieli sobie, że Bóg nie chce, aby byli dla Niego kimś bliskim, ale aby byli

Jego dziećmi. – Nigdy o tym nie zapomnij, bo Bóg się nigdy Ciebie nie wyprze, bo jest twoim Ojcem, a ty jesteś Jego dzieckiem – wyjaśnił. – Dzieciństwo Boże to jest sytuacja i łaska człowieka, który chce w swoim życiu naśladować to jedyne dziecko, jedyne Syna Bożego, Chrystusa. I do takiej łaski dzieciństwa Bożego dojrzewajmy. Z jednej strony czując, że jesteśmy dziećmi Bożymi wszyscy, że Bóg nas kocha, ale w tym dziecięciu Jezus odkrywamy, co to znaczy być dzieckiem Bożym – prosił abp Przybylski i dodał: – Naśladuj Jezusa. Bądź jak Jezus. Wasze rady ewangeliczne, które ślubowaliście w życiu konsekrowanym mają być narzędziem tego, żeby mieć w sobie dzieciństwo Boże. Na zakończenie abp Andrzej Przybylski poprosił zgromadzonych, aby – rozpoczynając modlitewną drogę przygotowania do jubileuszu 2000-lecia Odkupienia w 2033 roku – w obecnym roku szczególnie modlili się za dzieci, młode pokolenia, w których jest przyszłość Kościoła i ojczyzny. – Dlatego wszystkie te wspólnoty, które głównie mają swój charyzmat opierający się na modlitwie, proszę: módlcie się za rodziny, módlcie się za małżeństwa, ale módlcie się za dzieci – apelował arcybiskup.

Następnie odbyła się wspólna adoracja Najświętszego Sakramentu, a po niej odbyła się Msza św. sprawowana pod przewodnictwem bp. Adama Wodarczyka. Biskup pomocniczy archidiecezji katowickiej przypomniał w homilii, że „życie konsekrowane nie jest odpowiedzią na ideę ani na potrzebę Kościoła. Jest odpowiedzią na konkretną miłość, miłość Boga”. – Osoby życia konsekrowanego są w Kościele przede wszystkim uczniami trwania przy Słowie, przy Eucharystii, przy codziennej modlitwie. Ale to trwanie nigdy nie jest zamknięciem się w sobie – mówił.

Odwołując się do odczytanej tego dnia Ewangelii, bp Wodarczyk zauważył, że słowa proroka, której Jezus odnosi do siebie, są także odniesie do osób poświęconych Bogu. – Dzisiejsza Ewangelia ukazała Jezusa, który powiedział słowa proroka Izajasza: „Duch Pański spoczywa na mnie, ponieważ mnie namaścił i

posłał”. Te słowa odniósł do samego siebie, ale one także odnoszą się do was. Konsekracja jest namaszczeniem nie po to, by się wyróżnić, ale by służyć. Nie po to, by być w centrum, ale by jak Chrystus być dla innych. Życie konsekrowane jest prorocstwem, proroctwem, które nie przemija. Proroctwem, które głosi nieraz bardzo pogmatwanemu światu, że Bóg wystarcza – nauczał biskup.



Kaznodzieja zauważył, że „osoby konsekrowane w szczególnie sposób czynią z własnego życia dar, niejednokrotnie ukryty, niezauważony, ale bezcenny”. – Wy, bracia i siostry, jesteście powołani, by odbić to światło, nawet wtedy, gdy świat zdaje się Go nie zauważać – mówił hierarcha. – Adorując dziś Dzieciątka Jezus, odnowmy w sobie pierwszą miłość. Bądźmy uczniami, którzy trwają i misjonarzami, którzy promieniują nadzieją. Niech wasze życie ukryte z Chrystusem w Bogu będzie cichym, ale czytelnym znakiem, znakiem, że Bóg naprawdę zamieszkał pośród nas – życzył zgromadzonym biskup. Za: www.ekai.pl

PAULINI ZAPRASZAJĄ...NA PUSTYNIĘ - ZACZĘŁY SIĘ „PAWEŁKI”

Aby wspólnie wyjść na... pustynię – paulini już od dziś zapraszają na „Pawełki”, czyli nowennę do św. Pawła Pierwszego Pustelnika, od którego imienia wzięli nazwę Zakonu i zaczerpnęli swoją duchowość. Nabożeństwo odprawiane będzie codziennie o godz. 18.00 w kaplicy dedykowanej Pustelnikowi z Teb. Potrwa do wigilii uroczystości Patrona paulinów – 14 stycznia.

Generał Zakonu Paulinów o. Arnold Chrapkowski w liście z okazji patronalnego święta zachęca wszystkich zakonników, by czas nowenny był czasem modlitwy, duchowej pielgrzymki, której celem jest głębia serca i spotkanie z Tym, który Jest.

„Niech wspólnie ponowiona profesja rad ewangelicznych i oddanie się Królowej Pustelników, będzie nową duchową iskrą do życia w takiej wolności, która poprowadzi do ofiarnego naśladowania naszego Pana Jezusa Chrystusa” – napisał przełożony generalny Zakonu Paulinów.

– Nowenna ma wyjątkowy, uroczysty charakter – mówi o. Michał Bortnik. Rzecznik prasowy Jasnej Góry zaprasza do modlitwy i udziału w nabożeństwie nazywanym popularnie „Pawełkami” częstochowian i pielgrzymów. Każdego nowennowego dnia o godz. 18.00 ojcowie i bracia paulini zgromadzą się w Kaplicy poświęconej swojemu Patriarsze. Tam też w obecności wystawionych na ołtarzu relikwii Świętego z Teb, z udziałem zgromadzonych wiernych, śpiewany jest jeden z dwóch hymnów mówiących o życiu Pawła i głoszone są okolicznościowe kazania. Nowenna przygotowuje do uroczystości ku czci Pawła Eremitę, żyjącego w Egipcie w na przełomie III i IV w., a przypadającą 15 stycznia. Cześć i kult św. Pawła Pierwszego Pustelnika trwa w Zakonie Paulinów od samego początku powstania na węgierskiej ziemi wspólnoty braci pustelników w XIII w.

Jasnogórskiej nowennie do św. Pawła Pierwszego Pustelnika towarzyszy historyczny figuralny relikwiarz z Wenecji. To właśnie w Wenecji przechowywane były doczesne szczątki anachorety z egipskiej pustyni, który stał się patronem Zakonu Paulinów. W 1998 r. patriarcha Wenecji przekazał relikwie Pustelnika Paulinom, a

sam relikwiarz trafił na Jasną Górę. Tu przechowywany przez lata, po raz pierwszy w czasie nowenny został pokazany publicznie dwa lata temu, dzięki staraniom jednego z braci zakonnych. Relikwiarz należy do tzw. figuralnych, czyli ma postać ludzką z realistycznie dopracowanymi szczegółami anatomicznymi i starannie wykonanymi fragmentami ubioru. A historia relikwii św. Pawła Pierwszego Pustelnika odzwierciedla też niespokojną historię chrześcijaństwa w basenie Morze Śródziemnego i dzieje samego Zakonu Paulinów, który mimo dziejowych pożóg przetrwał ponad siedem wieków i powrócił nawet na kontynent afrykański, skąd wywodzi się ich patron z egipskiej pustyni oraz autor Reguły zakonnej – św. Augustyn. Paulini w XX w. zaczęli posługiwać w Kamerunie i RPA. Św. Paweł z Teb jest pierwszym pustelnikiem chrześcijańskim uznanym za świętego przez kościół katolicki, prawosławny i kościoły wschodnie. Urodził się w Tebach ok. 230 r. w zamożnej rodzinie chrześcijańskiej. Po śmierci rodziców odziedziczył spory majątek. Prześladowania chrześcijan za rządów cesarza Decjusza dotknęły również i jego. Gdy w ręce prześladowców chciał wydać go chciwy szwagier, Paweł znalazł

schronienie na pustyni, nieopodal Morza Czerwonego. Prześladowania ustały, ale Paweł wybrał jednak samotne życie na pustyni. Przeżył tam 90 lat, wśród umartwień i postów, na modlitwie i oddaniu Bogu. Paulini w jednym z hymnów pawełkowych tak o nim śpiewają: „Odbiegł od wygod tego świata, Wyzbył się już miękkich szat, Z liści palm odzienie splata, Owoc ich pożywa rad”.

Od roku 341 grota, w której mieszkał św. Paweł wraz z jego mogiłą stały się ośrodkiem kultu wśród pustelników. Tu powstał koptyjski klasztor pod wezwaniem św. Pawła, w miejscowym języku zwany Deir Anba Bula. Według tradycji został wybudowany na miejscu spoczynku, czyli na grobie św. Pawła. Właśnie w tym klasztorze należącym do najstarszych w chrześcijańskim świecie, dedykowanym św. Pawłowi oddawana jest nieprzerwanie od V wieku cześć temu pustelnikowi. Klasztor był kilkakrotnie grabiony i częściowo spalony. Na nowo odrodzony w XVIII w. W burzliwych czasach prześladowań, wojen, krucjat, najazdów relikwie św. Pawła Pustelnika trafiły z rąk do rąk, a ich część cudem ocalała z pożaru podczas najazdu tureckiego w XVI w. na Węgry. Trafiła do ówczesnych paulińskich klasztorów. Część relikwii, jak okazało się po rekognicji i badaniach antropologicznych zawartości relikwiarza weneckiego dopiero w latach 90-tych XX w., ocalała również w tamtejszym kościele św. Juliana. Ukoronowaniem starań było oficjalne przekazanie relikwii św. Pawła

Pustelnika przez Patriarchę kard. Marka C'è Zakonowi Paulinów 10 czerwca 1998 r. i przewiezenie ich do paulińskiego klasztoru w Rawennie. Tu znalazły swoje miejsce w specjalnym sarkofagu poświęconym przez Jana Pawła II, natomiast wenecki relikwiarz trafił na Jasną Górę. Historia zatoczyła swoje koło, kiedy we wrześniu 2012 r. paulini przekazali relikwie swojego patriarchy do klasztoru św. Pawła Pierwszego Pustelnika na wschodniej Pustyni Arabskiej w Egipcie, koptyjskiego kościoła św. Minasza Męczennika w Kairze i koptyjskiego kościoła św. Michała Archaniola w Budapeszcie.



Św. Paweł z Teb uznany jest za duchowego ojca Zakonu Paulinów. Święto patronalne zakonnicy przeżywają będą 15 stycznia. Wyjątkowy charakter ma nabożeństwo w niedzielę po liturgicznym wspomnieniu Pustelnika z Teb, teraz 18 stycznia. Wtedy gromadzą się dzieci i kobiety oczekujące potomstwa, to nimi

bowiem opiekuje się w sposób szczególny św. Paweł.

W ramach paulińskich obchodów ku czci Patriarchy Zakonu w piątek, 9 stycznia, odbędzie się prezentacja książki poświęconej ikonografii św. Pawła Pierwszego Pustelnika dr. hab. Dobrosławy Horzeli, historyka sztuki, kuratora wystaw, popularyzatora sztuki, sekretarza zajmującego się badaniami nad witrażem Corpus Vitrearum International, wykładowcy Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i Uniwersytetu Jagiellońskiego. Praca nosi tytuł „Paweł – pierwszy z pustelników. Święty Paweł z Teb w sztuce Zachodu do końca epoki nowożytnej”. Spotkanie odbędzie się 9 stycznia o godz. 16.30 w Kaplicy Różańcowej na Jasnej Górze.

Zakon św. Pawła Pierwszego Pustelnika liczy prawie pół tysiąca mnichów, którzy posługują w 17 krajach świata na 4 kontynentach. Ma trzy prowincje, czyli części Zakonu, które posiadają pewną autonomię: niemiecką, australijską i amerykańską, trzy jednostki przyrównane do prowincji, czyli wiceprowincje: węgierską, słowacką i chorwacką. Obok prowincji i wiceprowincji, są też mniejsze obszary – tzw. delegatury: we Włoszech, Ukrainie i Kamerunie.

Kandydaci przychodzący do zakonu z różnych zakątków świata wśród głównych inspiracji wyboru właśnie paulinów, wskazują na Pawłowy wzór życia i miłość do Matki Bożej. Za: www.jasnagora.pl

SESJA KOLBIAŃSKA „ŚMIERĆ. MIĘDZY TEOLOGIĄ A DOŚWIADCZENIEM”

W tym roku franciszkanie będą obchodzić 800-lecie śmierci założyciela swojego zakonu, św. Franciszka z Asyżu i 85. rocznicę śmierci swojego najbardziej znanego polskiego współbrata, św. Maksymiliana Marii Kolbego. Z tej racji w sobotę 10 stycznia w Krakowie zakonnicy zorganizowali sesję kolbiańską zatytułowaną „Śmierć. Między teologią a doświadczeniem”.

„Chcemy pogłębić rozumienie tajemnicy śmierci, spojrzeć na nią w świetle wiary oraz podjąć dialog łączący teorię z doświadczeniem” – powiedział o. dr Tomasz Czajka OFMConv, rektor WSD Franciszkanów, otwierając naukowe spotkanie.

W tym celu bracia zaprosili z referatami: o. prof. dr. hab. Sebastiana A. Jasińskiego OFM z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego („Śmierć w przesłaniu biblijnym”); mgr. Szymona Kowalskiego z Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu („Standesamt Auschwitz – rejestracja zgonów więźniów obozu”); i o. mgr. lic. Kazimierza Malinowskiego OFMConv („Maksymilian nie ‘umarł’, ale ‘oddął życie’ za brata. Duchowe znaczenie ofiary św. Maksymiliana w kontekście Auschwitz”). Poszczególne wystąpienia podsumowywał dyr. Instytutu Studiów Franciszkańskich, o. dr Piotr Bielenin OFMConv.

Uczestnicy sesji wysłuchali ponadto dyskusji o tym, czy?, jak?, po co?, i kiedy mówić o śmierci? Z pytaniami zmierzili się: s. dr Bożena Leszczyńska OCV, asystentka pastoralna Kapelanii Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie; mgr Elżbietka Wesołek, psycholog Hospicjum im. św. Łazarza w Krakowie i red. Bogdan Zalewski, dziennikarz RMF FM i rmf24.pl. Panel poprowadził o. Jan Maria Szewek OFMConv.



22. sesja kolbiańska zakończyła się Mszą Świętą w kaplicy seminarialnej pod przewodnictwem o. Mariusza Koziola, ministra prowincjalnego franciszkanów z Krakowa.

Organizatorami sesji byli: Instytut Studiów Franciszkańskich i Wyższe Seminarium Duchowne Franciszkanów w Krakowie. Data nie była przypadkowa. 132 lata temu, 8 stycznia 1894 r.

przyszł na świat Rajmund Kolbe (św. Maksymilian) – patron seminarium. *Jms*
Za: www.franciszkanie.pl

PAULIŚCI: WIZYTA RADNYCH GENERALNYCH W POLSCE

W dniach 3-8 stycznia 2026 r. paulistów w Polsce odwiedzili dwaj radni generalni Towarzystwa Świętego Pawła, ks. Alan Gamutan i br. Lorenzo Vezzani. Ich wizyta w naszym kraju związana była z wizytacją weryfikującą. Odbyna się ona w poszczególnych okręgach zgromadzenia, rok po nominacji nowego przełożonego regionalnego (prowincjała) i wyborze radnych.

Jak napisał w liście do paulistów w Polsce i na Ukrainie przełożony generalny Towarzystwa Świętego Pawła ks. Domenico

Soliman, wizytacja weryfikująca, to przede wszystkim „wizyta pastoralna”, która zawiera w sobie trzy wymiary: animacji, promocji i weryfikacji. W świetle Konstytucji Towarzystwa Świętego Pawła jest ona rozumiana jako „czas ważny, pożyteczny i niezbędny do odnowy okręgu” (art. 208).



Celem wizytacji jest „ułatwienie osobistego kontaktu pomiędzy członkami zarządu generalnego i braćmi żyjącymi w różnych domach oraz ożywienie życia zakonnego i aktywności apostolskiej, zgodnie z duchem Założyciela i rzeczywistymi potrzebami miejsca” (art. 208).

Radni generalni na czas wizytacji, zatrzymali się w domu prowincjalnym w Częstochowie, gdzie spotkali się z zarządem zgromadzenia w Polsce i na Ukrainie oraz z braćmi odpowiedzialnymi za poszczególne dzieła apostolskie realizowane przez paulistów w obu tych krajach.
Za: www.paulus.org.pl

KALWARYJSKIE STATYSTYKI 2025

W 2025 roku do kalwaryjskiego sanktuarium przybyło ponad 1,8 mln pielgrzymów i turystów. Wielu z nich odwiedzało to święte miejsce z okazji jubileuszowego Roku Świętego „Pielgrzymi nadziei”. W minionym roku Kościół przeżywał szczególny czas łaski, a kalwaryjska bazylika była jednym z siedemnastu kościołów jubileuszowych Archidiecezji Krakowskiej. Pielgrzymi chętnie przybywali do sanktuarium i korzystali ze spowiedzi oraz uczestniczyli w Eucharystii, by zyskiwać duchowe łaski odpustu zupełnego. Wyjątkowo budujący jest obraz całych rodzin, które tłumnie wypełniały kalwaryjską świątynię, uczestnicząc w niedzielnych mszach świętych.

Szczególnie tłumnie pielgrzymi przybyli na uroczystości w Wielki Piątek. Zanotowano wyraźny wzrost ruchu pątniczego w tym dniu (ponad 130 tys., a w ciągu całego tygodnia ok. 210 tys.). Niezmiennie Wielki Tydzień jest w sanktuarium czasem najliczniejszej obecności wiernych, jednak na podobnym poziomie utrzymuje się też liczba pielgrzymów uczestniczących w uroczystościach ku czci Wniebowzięcia NMP w sierpniu (ok. 170 tys. w ciągu całego tygodnia). W tym roku ze względu na niesprzyjające warunki pogodowe odnotowano duży spadek uczestników tradycyjnej Pielgrzymki Rodzin Archidiecezji Krakowskiej.

Dom Pielgrzyma przyjął 21.964 gości, a Kalwaryjskie Centrum Informacji oraz zakryta bazylika zanotowały 2.745 zgłoszonych grup zorganizowanych, w których uczestniczyło 149.399 pielgrzymów i turystów. Klasztorne Muzeum „Wiara i sztuka” odwiedziło 13.056 zwiedzających.

Do sanktuarium przybywali też licznie pielgrzymi z zagranicy. Najwięcej przybyło grup z Francji, USA, Niemiec, Włoch i Słowacji. Nie zabrakło turystów z odległych stron świata, jak Portoryko, Liban, Chiny, Indie, Mauritius, Meksyk, Brazylia, Japonia, czy Singapur.



Kolejny rok potwierdza, że Sanktuarium Pasyjno – Maryjne w Kalwarii Zebrzydowskiej jest bardzo ważnym i tętniącym życiem miejscem modlitwy oraz wewnętrznej przemiany tysięcy pielgrzymów z Polski i świata. Przyciąga ich tutaj od wieków czczony cudowny wizerunek NMP Kalwaryjskiej oraz Drożki Kalwaryjskiej, czyli szlaki rozmyślenia o męce i śmierci Jezusa, tajemnicy krzyża i cierpienia oraz dzieła Zbawienia. Pielgrzymi przemierzają drożki w grupach, a obecnie coraz chętniej indywidualnie i rodzinie. Ponadto sanktuarium jest skarbcem sztuki i dziedzictwa, o wysokich walorach artystycznych, architektonicznych, krajobrazowych i duchowych, o czym świadczy obecność na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Za: www.kalwaria.eu

WYWIAD Z AGNIESZKĄ BARAN: NA CZELE 222 SZKÓŁ JEZUICKICH

Agnieszka Baran mieszka w Krakowie, była psychologiem i pedagogiem w Publicznym Liceum Ogólnokształcącym Jezuitów im. św. Stanisława Kostki przez 9

lat, a od prawie pięciu lat pełni funkcję dyrektora JECSE – Europejskiej Komisji ds. Jezuickiej Edukacji Podstawowej i Średniej, która łączy szkoły jezuickie i

partnerskie w Europie, na Bliskim Wschodzie, w Afryce Północnej i Azji Środkowej. Na tym rozległym terenie edukacja przechodzi głębokie przemiany, związane z

różnorodnością kulturową, sekularyzacją, rozwojem technologii oraz rosnącymi wyzwaniami społecznymi i ekologicznymi. W centrum tego dynamicznego krajobrazu działa JECSE, wspierając współpracę między szkołami, rozwój kadry oraz wierność wartościom i misji ignacjańskiej.

Na początek, proszę opowiedzieć o swoim tle zawodowym i tym, co skłoniło Panią do pracy w edukacji jezuickiej.

Agnieszka Baran: Dziękuję za zaproszenie. Posiadam dyplom z psychologii i pedagogiki. Od początku studiów skupiałam się na edukacji dorosłych – pracowałam jako trenerka, koordynowałam projekty edukacyjne, a później wykładałam psychologię na uniwersytecie. To wcześnie doświadczenie pozwoliło mi zrozumieć, jak bardzo cenię tworzenie środowisk, które wspierają rozwój, refleksję i osobisty wzrost.

Przełomowym momentem było powstanie pierwszej szkoły jezuickiej w moim rodzinnym mieście. Zostałam zaproszona jako psycholog szkolny. To, co zaczęło się jako dodatkowe zajęcie, wkrótce stało się moim głównym zawodowym powołaniem. Edukacja jezuicka nie tylko dawała wyzwania zawodowe, ale przede wszystkim głębokie poczucie sensu – oparte na trosce o całą osobę i integracji edukacji, wiary oraz służby. To naturalnie doprowadziło mnie do trwałego zaangażowania w edukację jezuicką na poziomie lokalnym i międzynarodowym, co obecnie realizuję w pracy w JECSE.

W Pani pracy spotyka się Pani zarówno z jezuitami, jak i świeckimi liderami. Jak postrzega Pani rolę świeckich i kobiet w edukacji jezuickiej?

Świeccy liderzy od dawna pełnią kluczową rolę w apostołacie edukacyjnym jezuitów. Nie wykonują jedynie zadań administracyjnych – są współodpowiedzialni za misję szkoły, by była wierna wartościom ignacjańskim i miejscem, gdzie młodzi ludzie rozwijają swoje talenty i charakter.

Jako kobieta i liderka dostrzegam zmiany w postrzeganiu roli kobiet. Choć od zawsze stanowią większość grona pedagogicznego, ich obecność w strukturach decyzyjnych nie była tak widoczna. Dziś

coraz więcej kobiet kieruje szkołami i projektami jezuickimi, co wzbogaca proces podejmowania decyzji, wprowadza innowacje i buduje kulturę edukacyjną opartą na współpracy i włączaniu wszystkich głosów.

Proszę przybliżyć rolę JECSE i jego misję.

JECSE – Europejska Komisja ds. Jezuickiej Edukacji Podstawowej i Średniej – to sieć szkół jezuickich i partnerskich w Europie, na Bliskim Wschodzie, w Afryce Północnej i Azji Środkowej. Misją JECSE jest wspieranie szkół w zachowaniu ich tożsamości ignacjańskiej, przy jednoczesnym reagowaniu na współczesne wyzwania edukacyjne.



JECSE promuje współpracę między szkołami, wspiera rozwój kadry, oferuje programy formacyjne dla nauczycieli i liderów oraz inicjatywy w zakresie obywatelstwa globalnego, ochrony dzieci i jakości edukacji. Sieć umożliwia wymianę doświadczeń i dobrych praktyk, wzmacniając poczucie wspólnoty i jedności misji w regionie.

W roku szkolnym 2024/2025 JECSE obejmuje 222 szkoły, w których uczy się ponad 173 000 uczniów, a pracuje prawie 16 000 osób, w tym 149 jezuitów.

Jakie są największe wyzwania i mocne strony edukacji jezuickiej?

Siłą szkół jezuickich jest ich jasna misja i silna tożsamość – kształcenie całej osoby w duchu wartości ignacjańskich, zaangażowanie w sprawiedliwość społeczną, rozwój krytycznego myślenia i postawy współczucia wobec innych.

Jednak wyzwań nie brakuje. Wiele społeczeństw staje się coraz bardziej świeckich, zmienia się struktura demograficzna uczniów, rośnie presja związana z technologią, mediami społecznościowymi i problemami zdrowia psychicznego młodzieży. Brakuje także nauczycieli, co wpływa na jakość i ciągłość edukacji.

W jaki sposób JECSE odpowiada na te wyzwania?

JECSE działa jako łącznik między szkołami a globalną misją jezuitów. Wspiera utrzymanie tożsamości ignacjańskiej, oferuje programy formacyjne i przywódcze oraz sprzyja wymianie doświadczeń między szkołami w różnych krajach.

Dzięki temu szkoły uczą się od siebie nawzajem, wprowadzają innowacje, reagują na lokalne wyzwania i jednocześnie pozostają wierne duchowi ignacjańskiemu.

Jak szkoły jezuickie zachowują swoją tożsamość w coraz bardziej zróżnicowanym i świeckim świecie?

Tożsamość szkół jezuickich nie polega na sztywnym przestrzeganiu reguł, lecz na życiu wartościami ignacjańskimi w praktyce – poprzez refleksję, modlitwę, wspólnotę, służbę i troskę o uczniów. Szkoły tworzą przestrzeń, w której uczniowie mogą rozwijać się intelektualnie, duchowo i społecznie, niezależnie od własnych przekonań. To pozwala zachować wierność tradycji, jednocześnie otwierając się na dialog i różnorodność.

Jakie nadzieje i wyzwania widzi Pani dla edukacji jezuickiej w przyszłości?

Przyszłość przynosi zarówno wyzwania, jak i nadzieje. Sztuczna inteligencja, zmiany społeczne i kulturowe, kryzysy zdrowotne i ekologiczne – to realne trudności, z którymi szkoły muszą się mierzyć.

Jednocześnie ogromną nadzieję daje tradycja ignacjańska – kształcenie młodych ludzi kompetentnych, empatycznych i zaangażowanych. Międzynarodowa sieć szkół umożliwia wymianę doświadczeń i wspólne poszukiwanie rozwiązań, co wzmacnia skuteczność edukacji i misji jezuitów.

Za: www.jezuici.pl

Refleksja tygodnia

ZIARNO ŻYCIA WIECZNEGO. LIST NA 800. LECIE ŚMIERCI ŚW. FRANCISZKA

Po oficjalnym otwarciu obchodów osiemsetlecia śmierci św. Franciszka z Asyżu (1226-2026), które odbyło się 10 stycznia 2026 r. w bazylice Matki Bożej Anielskiej w Porcjunkuli, ministrowie generalni rodziny franciszkańskiej opublikowali wspólny list zatytułowany *Ziarno życia wiecznego*. Dokument skierowany jest do całej rodziny franciszkańskiej i do ludu Bożego, zachęcając do ponownego odczytania dziedzictwa Biedaczyny jako żywej i wspólnej odpowiedzialności.

List, podpisany przez ministrów generalnych Zakonu Braci Mniejszych, Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów, Trzeciego Zakonu Regularnego, Franciszkańskiego Zakonu Świeckich oraz przewodniczącą Międzynarodowej Konferencji Franciszkańskiej Trzeciego Zakonu Regularnego, zawiera szczegółową i konkretną refleksję na temat charyzmatu franciszkańskiego w osiemsetną rocznicę śmierci Franciszka. Tekst, opierając się na *Testamencie*, wskazuje potrójne dziedzictwo, jakie święty pozostawił Kościołowi i światu: miłosierdzie zrodzone ze spotkania z ubogimi i z Chrystusem ukrzyżowanym; wierną miłość do Kościoła, uznanego za „ziemię ubogą, ale żyzną”, oraz do Eucharystii jako serca tajemnicy chrześcijańskiej; życie braterskie przeżywane jako ewangeliczny sposób wprowadzania pokoju.

Pełna treść listu *Ziarno życia wiecznego* pozwala pogłębić sens obchodów osiemsetlecia i poznać wskazania dotyczące życia całej rodziny franciszkańskiej dzisiaj.

Osiemset lat temu Franciszek z Asyżu opuścił ten świat. Jednak ziarno, które zasiał, wciąż kiełkuje

Święty Paweł w Liście do Galatów pisze słowa, które wydają się tajemnicze: „Kto sieje w duchu jako plon ducha zbierze życie wieczne”¹.

Słowa te spełniły się na Franciszku. Po przyjęciu w sobie Ducha Jezusa, aż do noszenia na swoim ciele znaków Ukrzyżowanego, sam stał się ziarnem Ewangelii, pełnym owoców życia wiecznego.

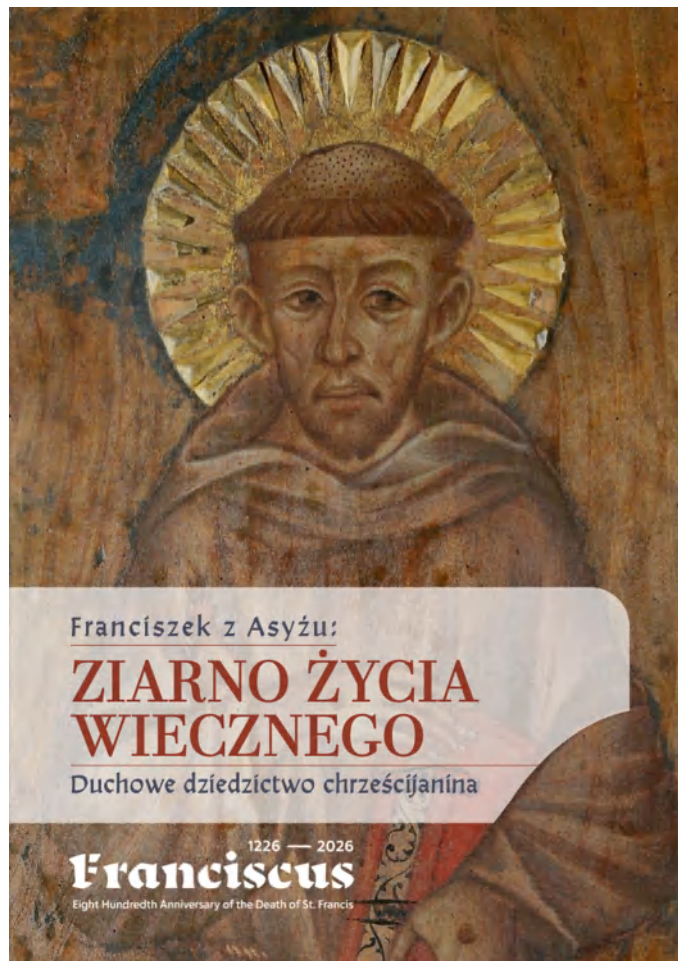
Jest to cenne dziedzictwo, które nam pozostawił. Dziedzictwo, które do dziś przemawia do serc i umysłów naszego pokolenia, pomagając nam wierzyć w Ewangelię, „posiąść Ducha Pańskiego wraz z Jego uświęcającym działaniem”² oraz stać się znakiem pokoju.

W niniejszym liście pragniemy podziękować Panu za ewangeliczne ziarno, które zasiał w Kościele osiemset lat temu i które do dziś pozostaje żywe i owocne. Razem pragniemy przypomnieć kilka fundamentalnych aspektów tej chrześcijańskiej historii; aspektów pozostających dziedzictwem dla wszystkich tych, którzy za Franciszkiem chcą podążać śladami Pana Jezusa.

Będziemy opierać się na *Testamencie*, napisanym przez Świętego tuż przed śmiercią. Franciszek przypomniał w nim najważniejsze momenty swojego życia: początkowe wydarzenia, spotkanie z Kościołem i owoce przyniesione wspólnie z braćmi.

Tylko wychodząc od tej przeszłości – mówił – można zrozumieć teraźniejszość i budować przyszłość.

I dla nas narracja ta stanowi cenne dziedzictwo, by poznać „intencje Franciszka”. W ten sposób możemy dziś na nowo wybrać nasze po-wołanie ewangeliczne, zgodnie z programem życia chrześcijańskiego – go realizowanym przez Świętego.



1. Spotkanie, które zmienia wszystko

„Mnie, bratu Franciszkowi, Pan dał rozpocząć życie pokuty”³.

Tak zaczyna się *Testament*. Franciszek opowiada o głębokim nawróceniu: Pan pozwolił mu radykalnie zmienić sposób postrzegania i odczuwania życia. Nie była to już logika rycerza, który musi przewyższać wszystkich, wspinając się ku władzy. Była to logika brata dzielącego los najmniejszych, zstępującego pomiędzy ostatnich, do których należy, bo również on jest trędowaty. Było to doświadczenie, które przemieniło smak jego serca i logikę umysłu. Uwolniło go od goryczy życia zdominowanego przez rywalizację. Doprowadziło go do słodczy życia ofiarowanego w radości dzielenia się.

Oczy trędowatych

Ta zmiana nastąpiła dzięki podwójnemu spotkaniu. Przede wszystkim z obliczem trędowatych⁴. Franciszek porzucił wygodne życie w Asyżu i poszedł do nich. *Testament* wspomina o tym prostymi i głębokimi słowami: „Pan sam wprowadził mnie między nich i oka- zywałem im miłosierdzie”⁵.

Oto kluczowe słowo: miłosierdzie. Życie Franciszka zmieniło się nie dlatego, że wybrał ubóstwo, ale dlatego, że okazał miłosierdzie. Oczywiście, ubóstwo było drogą do tego celu. Gdyby nie stał się bliżnim, dzieląc los biednych, nie mógłby ofiarować im swojego serca.

W wyborze ubóstwa zawarte są wszystkie inne cnoty drogie Franciszkowi: pokora, cierpliwość, prostota, mniejszość. Bez nich nie byłoby miłosierdzia.

Dlatego nigdy nie należy rozdzielać tych dwóch słów. Ubóstwo bez miłosierdzia staje się bożkiem. Miłosierdzie bez ubóstwa sprowadza się do ideologii.

WARTO PAMIĘTAĆ

- Ubóstwo bez miłosierdzia staje się bożkiem.
- Miłosierdzie bez ubóstwa sprowadza się do ideologii.

Oczy Ukrzyżowanego

Nawrócenie Franciszka dopełniło się, gdy spotkał ukrzyżowanego Chrystusa w San Damiano. Z jego serca wypłynęła modlitwa, którą wraz z *Ojciec nasz* będzie stale odmawiał z braćmi i którą potem chciał zawrzeć w swoim *Testamencie*: „Wielbimy Cię, Panie Jezu Chryste, tu i we wszystkich kościołach Twoich, które są na całym świecie, i błogosławimy Tobie, że przez święty krzyż Twój odkupiłeś świat”⁶.

Franciszek w chwalebnym obliczu ukrzyżowanego Chrystusa dostrzegł otwarte oczy Syna zwrócone ku Ojcu. Te oczy były pewnym znakiem miłości Boga do każdego człowieka zranionego i potrze- bującego zbawienia.

Była to „nauka krzyża”⁷, którą usłyszał w San Damiano: Bóg stał się ubogi, przychodząc między nas, aby okazać nam miłosierdzie. W tym i we wszystkich innych kościołach, gdzie kontem- plował chwa- lebnego Chrystusa, powtarzał tę modlitwę jako syntezę swojego doświadczenia wiary wobec tego oblicza, w którym za każdym razem rozpoznawał miłość, jaką jest Bóg, i dlatego adorował i błogosławił, wysławiał i dziękował.

Narodził się nowy człowiek

Oczy trędowatych i oczy Ukrzyżowanego dały Franciszkowi ziarno życia wiecznego. Od tego momentu zaczął żyć w uwielbieniu Boga Ojca objawionego w Chrystusie, w pokorze wobec siebie samego, czując się ukochanym synem oraz w miłosierdziu wobec wszystkich ludzi przyjmowanych jako błogosławio- nych braci. Narodził się nowy człowiek, w którym zakorzeniła się Ewangelia, dzięki czemu uzyskał prawdziwą i nową mądrość wobec siebie, wobec człowieka i wobec Boga.

Jest to pierwsze dziedzictwo, które pozostawia nam Franciszek: ubodzy i ukrzyżowany Chrystus jako konstytutywne i fundamen- talne punkty odniesienia dla naszej chrześcijańskiej wizji życia. Zapomnienie o tym i życie w inny sposób oznacza ułotnienie na- szego powołania jako franciszkanów i franciszkanek, naszego prawdziwej pokuty, czyli naszego ewangelicznego nawrócenia.

2. Kościół ubogą, ale żyzną ziemią

Gdzie zasiać ziarno

Po nawróceniu Franciszek stanął przed ważnym pytaniem: gdzie zasiać ziarno, które zrodził w nim Bóg? Jaka ziemia byłaby najbar- dziej odpowiednia, aby mogło ono wyrosnąć i przynieść owoce?

Sytuacja Kościoła w tamtych czasach nie była łatwa. Duchowni często byli ubodzy moralnie i duchowo. Wiele ruchów świeckich, silnych swoim wyborem ewangelicznym, osądzało, potępiało i porzucało Kościół.

Z kolei dla Franciszka Kościół pozostawał tą ziemią z przypo- wieści, na którą Siewca⁸ nie przestawał rzucać swojego ziarna. Pole to po- zostawało miejscem, gdzie mogło kiełkować ziarno ewangeliczne, nawet pomimo kamieni, cierni czy twardości tej ziemi.

San Damiano: uczyć się kochać Kościół

Po opuszczeniu domu ojcowskiego i zerwaniu z logiką kupiecką i konkurencyjną Franciszek spędził około rok w San Damiano⁹. Był to czas, w którym Franciszek został wychowany do życia kościelnego, ucząc się kochać je z pokorą i wiernością, nie po- padając w duchową pychę doskonałych. Mieszkał razem z bied- nym księdzem Piotrem¹⁰, który tam pełnił posługę. Zawiązała się z nim więź przyjaźni¹¹.

Właśnie w tym okresie „dał mu Pan wielkie zaufanie do ka- płańów”¹², czyli do Kościoła. Było to doświadczenie tak głębokie, że pozostało na zawsze: „Gdy spotkałbym bardzo biednych ka- płańów, chcę się ich bać, kochać i szanować jako moich panów”¹³.

Z tym biednym kapłanem przeżył istotny czas dla swojej ewan- gelicznej tożsamości. Został wychowany do wiary w Kościół, uznawany za sakramentalne miejsce objawienia miłości Boga.

WARTO PAMIĘTAĆ

- Kościół, pomimo wszystkich swoich cierni, pozostaje miejscem, gdzie kiełkuje ziarno ewangeliczne.

Eucharystia: serce tajemnicy

Eucharystia była pewnym dowodem tej tajemnicy. W niej „co dzień”¹⁴ Najwyższy i Wszechmocny pozwalał się dotykać ubo- gim i być może nieczystym rękami kapłańów.

Franciszek wspomina to ze zdumieniem: „Na tym świecie nie wi- dzę niczego wzrokiem cielesnym z Najwyższego Syna Bożego, tylko Jego Najświętsze Ciało i Najświętszą Krew”¹⁵.

W wielkiej pobożności wobec Eucharystii spletały się dwa fun- damentalne momenty: miłość do tej biednej ziemi, jaką jest Kościół, w którym Bóg „co dzień zstępuje w rękach kapłana”¹⁶, poddając się mu z pokorą; oraz kontemplacja tajemnicy Boga, który jest „pokorą”¹⁷ i który daje się nam „w skromnej postaci chleba”.

W ubogim i pokornym chlebie Eucharystii Franciszek miał w rękach nie tylko pamięć o doniosłości Kościoła, ale także sakra- ment, w którym codziennie kontemlował logikę Jezusa: pokorę i ubó-stwo jako jedyne drogi prowadzące do stania się darem miłosierdzia.

Kościół i Eucharystia są drugim dziedzictwem, które po- zostawia nam Franciszek: ziemią, w której możemy zasiać nasze ewangeliczne ziarno, aby stało się ono prawdziwie chrześcijańskie, oraz logiką, którą możemy codziennie karmić się, aby przynosić owoce życia wiecznego.

3. Bracia, aby nieść pokój światu

Dar braci

W San Damiano Franciszek znalazł swoje miejsce życia. Nie szukał niczego więcej. Ale Bóg znów go zaskoczył, dając mu nieoczekiwany dar: braci.

Wraz z nimi miał żyć „według Ewangelii świętej”¹⁸ i iść przez świat, głosząc pokój¹⁹. Ziarno ewangeliczne miało przynieść swoje najobfitsze owoce.

Wspólnota braterska bez panowania

Franciszek wspomina: „I gdy Pan zlecił mi troskę o braci, nikt mi nie wskazywał, co mam czynić, lecz sam Najwyższy objawił mi, że powinienem żyć według Ewangelii świętej”²⁰.

Z pierwszymi towarzyszami nie chciał tworzyć piramidalnego Zakonu, ale zżyłą wspólnotę braterską. Wyeliminować pionową strukturę władzy, typową dla porządku feudalnego. Zaprowadzić wzajemną służbę, którą widział w Ewangelii.

Również tytuły miały odpowiadać tej wizji: „I nikogo nie można nazywać przeorem, lecz wszyscy bez różnicy niech nazywają się braćmi mniejszymi. I jeden drugiemu niech umywa nogi”²¹.

Dwa obrazy miały zagwarantować ten styl: „przełożony” jako „minister i sługa” w posłudze braciom²² na wzór „matki”, zdolny do bliskości i troski w trudnych chwilach²³. Tylko w ten sposób bracia mogli stworzyć między sobą prawdziwy „dom”²⁴ i „rodzinę”²⁵, prawdziwe owoce i pewną gwarancję wspólnego życia „według Ewangelii”.

Jest to logika, którą Franciszek potwierdza w pięknym liście do anonimowego ministra: trudności, które doświadczał w kierowaniu braćmi, powinien „uważać za łaskę”²⁶. Zaskoczenie, czasem bolesne, związane z relacjami międzyludzkimi jest tym, co – jeśli przeżywa się je w duchu Ewangelii – prowadzi do bardziej braterskiego świata.

WARTO PAMIĘTAĆ

- Nie piramidalny Zakon, ale zżyta wspólnota braterska.
- Wszyscy są braćmi i mniejszymi: jeden drugiemu umywa nogi.

Świadkowie głoszący pokój

Z braterskiego stylu wywodzi się drugi ważny owoc: bycie świadkami i zwiastunami pokoju.

Franciszek przypomina zadanie otrzymane od Pana: „Pan objawił mi, abyśmy używali pozdrowienia: «Niech Pan obdarzy was pokojem»”²⁷.

Było to coś więcej niż zwykłe pozdrowienie: był to program ewangelizacji. I mógłby się on zrealizować tylko wtedy, gdyby pozostali prawdziwymi braćmi mniejszymi pośród ludu. Ludzie „niewykształceni i ulegli wszystkim”²⁸: ich prostota i mniejszość miały być treścią pozdrowienia pokoju i strategią, aby uczynić je wiarygodnym.

W Regule ściśle określił: „Radzę moim braciom, aby idąc przez świat, nie wszczynali kłótni ani nie spierali się słowami i nie sądzili innych. Lecz niech będą cisi, spokojni i skromni, łagodni i pokorni, rozmawiając uczciwie ze wszystkimi, jak należy”²⁹.

Jedynie w ten sposób, wolni od przemocy i silni swoją pokorną uległością, mogli wypełnić swoje zadanie: „Do któregośkolwiek domu wejdą, niech najpierw mówią: Pokój temu domowi”³⁰.

I właśnie dlatego, że mieli być „braćmi mniejszymi”, czyli „kuglarzami Pana, którzy powinni poruszać serca ludzi” do pokoju³¹, Franciszek, w tym samym tekście Reguły, nieco wcześniej zakazał braciom jeździć konno³². Nie mieli przemierzać świata jako rycerze Chrystusa, aby narzucać z góry potęgę swojej prawdy. Byli powołani, aby pozostać na dole, żyć „wśród ludzi prostych i wzgardzonych, ubogich i słabych, chorych i trędowatych, i żebraków przy drogach”³³.

Tylko w ten sposób mogli stać się tą pokorną i nastawioną pokojowo wspólnotą, niezbędną do wzbudzenia szacunku i dialogu. Tylko w ten sposób mogli przyczynić się do pokoju w Kościele, społeczeństwie i świecie.

Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek odczuwamy, że droga cichych i pokornych sercem, jak Jezus³⁴, jest jedyną, która może prowadzić ludzi do szczerego poszukiwania dróg pokoju. Świat tak wzajemnie powiązany i zróżnicowany jak nasz domaga się du-cha dialogu i współpracy, aby bez przemocy zaradzić napięciom i rywalizacji.

Ziarno wciąż kiełkujące

Dziedzictwo, które nas wzywa

Jest to ziarno życia wiecznego zasiane w sercu Franciszka. Ziarno pełne miłosierdzia wobec ludzi i wiary w ukrzyżowaną miłość Chrystusa.

Aby mogło wyrosnąć, powierzył je biednej, ale urodzajnej ziemi Kościoła. Na niej chciał już tutaj, w konkretnym momencie dziejów, zacząć realizować ewangeliczne marzenie o świecie, w którym panuje pokój i w którym wszyscy są braćmi.

Są trzy kluczowe słowa ewangeliczne określające to cenne dziedzictwo:

- Miłosierdzie wobec ubogich i miłość do ukrzyżowanego Chrystusa.
- Poddanie się Kościołowi, gdyż jedynie w nim uobecniata miłość Boga staje się Eucharystią.
- Życie braterskie oparte na służbie i otwartości koniecznym warunkiem do bycia wiarygodnym głosicielem pojednania i pokoju.

Nasza odpowiedzialność

Jest to przekaz trwający do dziś. Wymaga od nas odpowiedzialnego wysiłku, aby ziarno życia ewangelicznego pozostało nadal widoczne i owocne.

Od ośmiuset lat mężczyźni i kobiety z rodziny franciszkańskiej urzeczywistniają to wezwanie. W duchu rodzinności żyją „według Ewangelii świętej”, każdy zgodnie ze swoim osobistym powołaniem.

Oczekuje się od nas wszystkich owocowania skromnego i ubo- giego, ale silnego i szczodrego ziarna naszego

chrześcijańskiego życia. Niezależnie od tego, w jakim stanie się znajdujemy.

Bycie prawdziwymi chrześcijanami oznacza również bycie dobrymi obywatelami. Chodzi więc o sprostanie rzeczywistym problemom i poszukiwanie innowacyjnych rozwiązań dla bardziej sprawiedliwego i braterskiego świata. Jest to jedyny warunek, aby dać nadzieję na pokój.

Pielgrzymi do miasta docelowego

Abysmy nie zniechęcali się w tym zobowiązaniu, Franciszek przypomina nam, że jesteśmy „pielgrzymami i obcymi na tym świecie”³⁵. Ludźmi, którzy żyją w oczekiwaniu na dojście do miasta docelowego. Nasze wysiłki są wysiłkami „pielgrzymów”, ludzi, którzy nie mają ostatecznych rozwiązań, ale wiedzą, dokąd zmierzają. Wiedzą, że są powołani do wieczności, aby żyć w komunii z Bogiem żywym i w komunii między sobą.

I wiedzą, że ta komunika będzie pełna i ostateczna dopiero wtedy, gdy „Bóg będzie wszystkim we wszystkich”³⁶.

Panie Jezu Chryste,
dziękujemy za ziarno życia wiecznego,
które zasiałeś we Franciszku.
Dziękujemy, że to ziarno wciąż kiełkuje
z pokolenia na pokolenie.
Spraw, aby również w każdym z nas mogło owocować:
miłosierdziem wobec ubogich,
umiłowaniem Ciebie ukrzyżowanego,
wiernością Kościołowi,
miłością do Eucharystii,
braterstwem bez panowania,
świadczeniem pokoju.
Pomóż nam żyć „według Ewangelii świętej”
tam, gdzie jesteśmy i gdzie działamy.

Niech Duch uczyni nas gorliwymi chrześcijanami, obywatelami naszych czasów, potrafiącymi rozwiązywać rzeczywiste problemy i dążyć do bardziej sprawiedliwego i braterskiego świata. I przypomina nam, że jesteśmy pielgrzymami nadziei, w drodze do miasta docelowego, gdzie Bóg, Twój i nasz Ojciec, będzie wszystkim we wszystkich. *Amen.*

Ziarno Franciszka wciąż kiełkuje. Od nas zależy, aby przynosiło owoce.

Prot. N. 01/26 Asyż, 10 stycznia 2026 r. Osiemsetna rocznica śmierci św. Franciszka 1226-2026

Br. Massimo Fusarelli, OFM
Minister Generalny

Br. Carlos Alberto Trovarelli, OFMConv
Minister Generalny

Br. Roberto Genuin, OFMCap
Minister Generalny

Br. Amando Trujillo Cano, TOR
Minister Generalny

Tibor Kauser, OFS
Minister Generalny

Sr. Daisy Kalamparamban
Przewodnicząca IFC-TOR

Przypisy:

- ¹ Ga 6, 8.
- ² 2 Reg 10, 8.
- ³ T1.
- ⁴ T1-3.
- ⁵ T2.
- ⁶ T4-5.
- ⁷ 1 Kor 1, 18.
- ⁸ Por. Mt 13, 1-23, Mk 4, 1-20 i Łk 8, 4-15.
- ⁹ 1 Cel 15, 3; 3T 19.
- ¹⁰ AP7.
- ¹¹ 3T 21-22.
- ¹² T6.
- ¹³ T 7-8.
- ¹⁴ Np I, 16-18.
- ¹⁵ T10.
- ¹⁶ Np I, 18.
- ¹⁷ LZ 28.
- ¹⁸ T 14-15.
- ¹⁹ Por. T 23.
- ²⁰ T14.
- ²¹ 1 Reg 6, 3.
- ²² Por. 2 Reg 10.
- ²³ Por. 2 Reg 6.
- ²⁴ Por. 2 Reg 6, 7.
- ²⁵ Por. 2 Reg 10, 5.
- ²⁶ LM 2.
- ²⁷ T23.
- ²⁸ T19.
- ²⁹ 2 Reg 3, 11.
- ³⁰ 2 Reg 3, 12.
- ³¹ ZA 83.
- ³² 2 Reg 3, 12.
- ³³ 1 Reg 9, 2.
- ³⁴ Por. Mt 11, 29.
- ³⁵ 2 Reg 6, 2; 1 Pt 2, 11.
- ³⁶ 1 Kor 15, 28.

Za: www.ofmconv.net

Wiadomości zagraniczne

KOŚCIÓŁ ŚW. MIKOŁAJA W KIJOWIE PRZEKAZANO PARAFII OBLATÓW NA 50 LAT

6 stycznia, w uroczystość Objawienia Pańskiego, w Kościele św. Mikołaja w Kijowie odbyły się uroczystości z okazji przekazania tej świątyni parafii rzymskokatolickiej na bezpłatne użytkowanie na

okres 50 lat. Tego dnia przedstawiciele rządu ukraińskiego przekazali parafii odpowiednie dokumenty – symboliczny „dar” w dniu Trzech Króli, który otworzył

nowy etap w wieloletniej walce o zwrot świątyni.

Zgodnie z umową parafia otrzymuje prawo do użytkowania kościoła,

jednocześnie budynek pozostaje własnością państwa i znajduje się w bilansie Narodowego Domu Muzyki Organowej i Kameralnej Ukrainy. Wspólnota otrzymała zezwolenia na odprawianie nabożeństw i rozpoczęcie prac renowacyjnych na własny koszt, z zachowaniem wymogów ochrony dziedzictwa kulturowego.

Ze słowem do wiernych zwrócili się nuncjusz apostolski w Ukrainie – arcybiskup Visvaldas Kulbokas, biskup ordynariusz diecezji kijowsko-żytomierskiej – Witalij Krywicki SDB oraz proboszcz Parafii św. Mikołaja – ojciec Paweł Wyszkowski OMI.

W wydarzeniu wzięli również udział i ogłosili przemówienia przedstawiciele władz państwowych: premier Ukrainy Julia Sviridenko, zastępczyni szefa Biura Prezydenta Ukrainy Iryna Vereshchuk, przedstawicielka Biura Prezydenta Ukrainy Olena Kovalskaya, minister kultury Ukrainy Tetiana Berezhna, a także ukraiński poseł Rostislav Tistik.

Ważną częścią wydarzenia był blok „Głos parafii”. Osobiste świadectwa przedstawili parafianie różnych pokoleń. Można było wysłuchać głosu m.in. przedstawicielki pierwszego pokolenia wiernych, Tetyany Kulikowskiej, kandydatki nauk filologicznych, która wspominała lata modlitwy przy zamkniętych drzwiach świątyni. Świadectwem podzieliła się też Maria-Teresa Shybanova – parafianka i współautorka elektronicznej petycji do Rady Ministrów w sprawie przekazania kościoła. Podkreśliła, że zwrot kościoła jest sprawą

odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń. Głos zabrała też parafianka z najmłodszego pokolenia – jako symbol przyszłości wspólnoty.



Osobnym elementem uroczystości było odczytanie „Listu do potomków”, którego współautorem jest parafianin kościoła, prawnik i żołnierz Sił Zbrojnych Ukrainy Włodzimierz Tarasiuk. List poświęcony jest wydarzeniom wieloletniej walki o świątynię i stał się duchowym i obywatelskim świadectwem czasu. Po mszy św. dokument został podpisany przez wszystkich parafian i gości. Zapieczętowano go w tule i umieszczono w ścianie kościoła jako znak pamięci, ofiary i nadziei.

Historia zwrotu Kościoła św. Mikołaja wspólnocie rzymskokatolickiej ma ponad 30 lat. Od 1992 r. w parafii pracują misjonarze oblaci Maryi Niepokalanej. Pomimo polecenia prezydenta Ukrainy, decyzji rządu i ostatecznych wyroków sądowych, restytucja świątyni na rzecz parafii nadal nie nastąpiła.

Wspólnota podkreśla, że przekazanie kościoła do użytku jest ważnym, ale tymczasowym krokiem.

„To nie jest koniec ani kompromis z sułmieniem. To dopiero początek nowego etapu. Będziemy nadal walczyć, aby Kościół św. Mikołaja był miejscem, w którym każdy mógłby znaleźć Boga i aby sprawiedliwość w końcu zwyciężyła” – oświadczył proboszcz parafii.

Kościół św. Mikołaja, zbudowany na początku XX wieku kosztem rzymskokatolickiej społeczności Kijowa, poniósł znaczne straty w okresie radzieckim, a w najnowszej historii – w wyniku pożaru w 2021 roku i zniszczeń spowodowanych rosyjskim ostrzałem rakietowym w 2024 roku.

Misjonarze oblaci rozpoczęli posługiwanie w Ukrainie we wrześniu 1989 r. Od samego początku pracują wśród ubogich i z ludźmi, z którymi Kościół ma najmniej kontakt. Na terenie jednej z ich parafii znajduje się elektrownia atomowa w Czarnobylu. Od rozpoczęcia przez Rosję pełnoskalowej wojny w 2022 r. w sposób szczególny wspierają uchodźców wojennych, a także organizują pomoc potrzebującym. Obecnie około 30 oblatów pracuje w ośmiu placówkach w Ukrainie, jednej na Krymie i jednej w Rosji. Wśród nich jest dwóch biskupów pomocniczych: Radosław Zmitrowicz OMI (Kamieniec Podolski) oraz Jacek Pyl OMI (Symferopol). Przełożonym oblatów w Ukrainie jest o. Witalij Podolan OMI. Za: www.oblaci.pl

JEZUITA W ALEPPO: „MODLIMY SIĘ I PRACUJEMY NA RZECZ POKOJU W SYRII”

W tym tygodniu, po krótkiej przerwie, ponownie rozpoczęto intensywne bombardowanie dwóch kurdyjskich dzielnic Aleppo. O aktualną sytuację w mieście zapytaliśmy austriackiego jezuitę o. Geralda Baumgartnera. Mieszka on w Aleppo od maja 2025 r., a wcześniej przez dwa lata pracował w Homs. W rozmowie z Vatican News opisał dramatyczne położenie cywilów oraz paraliż miasta, które po raz kolejny stało się areną krwawych walk.

O. Gerald Baumgartner, austriacki jezuita pracujący na miejscu, wezwał społeczność międzynarodową do natychmiastowej mediacji między nowym rządem Syrii a siłami kurdyjskimi. „Modlimy się i pracujemy nad tym, aby w końcu zapanował pokój i aby w jakiś sposób można było utorować drogę do pojednania” – zaznaczył o. Baumgartner. Podkreślił, że sytuacja w Aleppo jest obecnie chaotyczna, a intensywne starcia uniemożliwiają prowadzenie skoordynowanych działań pomocowych w wielu rejonach miasta.

Według relacji jezuity, eskalacja przemocy w ostatnich dniach doprowadziła do masowych przesiedleń. „W ciągu ostatnich 48 godzin uciekły dziesiątki tysięcy ludzi” – poinformował zakonnik,

dodając, że mieszkańcy opuszczają zagrożone rejony, chroniąc się na obszarach wiejskich lub w bezpieczniejszych jeszcze dzielnicach. Dostęp do miejsc objętych najcięższymi walkami jest praktycznie niemożliwy. „Im bliżej tych dzielnic, tym robi się niebezpieczniej. Nikt nie może się tam dostać” – opowiadał o. Baumgartner.



Ojciec podkreślił, jak walki wpływają na kondycję psychiczną mieszkańców Aleppo, którzy od 2011 roku doświadczają nieustannego lęku. „Ludzie są ciężko strauumatyzowani. Każdy dźwięk sprawia, że na nowo przeżywają te wszystkie 14 lat” – zaznaczył jezuita. Wskazał, że nowa fala przemocy otwiera

niezagojone rany społeczeństwa, które miało nadzieję na stabilizację po ostatnich zmianach politycznych.

Konflikt, który wybuchł z nową siłą na początku stycznia 2026 roku, obnażył głębokie podziały między rządem Ahmeda al-Szary a siłami kurdyjskimi (SDF). Mimo wcześniejszych nadziei na porozumienie, walki o kontrolę nad strategicznymi dzielnicami Aleppo, takimi jak Asz-Szajch Maksudi i Ashrafiyah przybrały na sile, stawiając pod znakiem zapytania proces jednoczenia kraju.

O. Baumgartner podkreślił, że w tym tragicznym kontekście obecność Kościoła i organizacji takich jak Jezuitska Służba Uchodźcom (JRS) jest kluczowa dla przetrwania najsłabszych grup społecznych, w tym mniejszości chrześcijańskiej. Parafie i ośrodki zakonne starają się zapewnić schronienie wszystkim

potrzebującym, niezależnie od ich wyznania czy przynależności etnicznej.

Jezuita zaapelował do mocarstw regionalnych i organizacji globalnych o wywarcie nacisku na obie strony konfliktu, by powróciły do stołu rozmów. Według niego, bez aktywnej mediacji zewnętrznej Syria może pogрузić się w kolejnej fazie wieloletniej wojny domowej, co doprowadzi do ostatecznego upadku gospodarczego i wyludnienia resztek chrześcijańskich enklaw na północy kraju.

„Sytuacja jest krytyczna, ale nie możemy tracić nadziei. Potrzebujemy jednak konkretnych działań politycznych, a nie tylko wyrazów współczucia” – podsumował o. Baumgartner w wywiadzie dla mediów watykańskich.

Za: www.vatican.va

NOWY BISKUP ASYŻU

Papież Leon XIV przyjął rezygnację 77-letniego abp. Domenica Sorrentino, który przez 20 lat był ordynariuszem umbryjskich diecezji: Asyż-Nocera Umbra-Gualdo Tadino oraz sąsiedniej Foligno. Jego następcą został 66-letni abp Felice Accrocca, dotychczasowy metropolita Benewentu w południowych Włoszech. Poinformowano o tym w Watykanie 10 stycznia.

W stu parafiach obu diecezji, połączonych unią personalną, żyje niespełna 150 tys. katolików.



Asyż jest w tym roku centrum wielu wydarzeń religijnych i kulturalnych. Okazją jest 800. rocznica śmierci założyciela zakonu franciszkanów, św. Franciszka z Asyżu (1281-1226), który jest tam pochowany. Planowane jest między innymi wystawienie sarkofagu ze szczątkami świętego. Oczekuje się, że z tej okazji do Asyżu przybędą setki tysięcy pielgrzymów. W opublikowanym 10 stycznia liście do przełożonych generalnych franciszkańskich zgromadzeń zakonnych papież Leon XIV podkreślił, że orędzie pokoju św. Franciszka z Asyżu pozostaje aktualne do dziś.

Za: www.ekai.pl

W JEMENIE MIMO WOJNY ZOSTAŁY SIOSTRY MISJONARKI MIŁOŚCI I JEDEN DUSZPASTERZ

W Jemenie, pomimo nowej eskalacji walk w wojnie domowej, trwają siostry misjonarki miłości i jeden ksiądz. Poinformował o tym wikariusz apostolski Arabii Południowej bp Paolo Martinelli, którego jurysdykcja rozciąga się na Zjednoczone Emiraty Arabskie, Oman i Jemen.



Wyraził wdzięczność papieżowi Leonowi XIV, który w bożonarodzeniowym orędziu „Urbi et Orbi” przypomniał o tej „jednej z najokrutniejszych, a jednocześnie najbardziej zapomnianych wojen świata”, która trwa od 14 lat.

W jej wyniku 19 mln mieszkańców, a więc połowa całej populacji kraju, pilnie potrzebuje pomocy humanitarnej. Co drugie dziecko w wieku do pięciu lat jest poważnie niedożywione. 4,5 mln ludzi stało się uchodźcami z powodu zbrojnego konfliktu

rozdzielającego ich ojczyznę. W 2016 roku cztery siostry misjonarki miłości zostały zabite przez islamistów w południowo-jemeńskim Adenie. A wszystkie cztery kościoły katolickie w kraju zostały poważnie uszkodzone w wyniku walk i nie nadają się do użytku.

Biskup Martinelli jest w stałym kontakcie z katolikami nadal żyjącymi w Jemenie. Nie wiadomo, ilu dokładnie ich jest, gdyż w czasie wojny większość z nich wyjechała zagranicę, szczególnie migranci, którzy znaleźli zatrudnienie w tym kraju, a następnie stracili pracę. Jednocześnie, w przeciwieństwie do innych państw na Półwyspie Arabskim, oprócz obcokrajowców w Jemenie są również lokalni wyznawcy Chrystusa, Jemeńczycy-katolicy.

W północnej części Jemenu pozostały dwie wspólnoty misjonarek miłości, które nadal pracują w tym kraju pomimo zamachu z 2016 roku. W każdym z obu domów przebywa ponad setka „najuboższych z ubogich”, szczególnie osób chorych i starszych. Siostry „naprawdę dokonują cudów miłosierdzia, korzystając z nielicznych dostępnych środków. Jest z nimi ksiądz, jedyny obecny w Jemenie, należący do męskiej gałęzi misjonarzy miłości”. „Mam z nim bardzo częsty kontakt, czasem codzienny. Informuje mnie na bieżąco o życiu chrześcijan, o sytuacji sióstr zakonnych, o stanie chorych, którym pomagają. W miarę możliwości utrzymujemy też kontakt z siostrami dzięki videokonferencjom, mimo trudności z połączeniem” – relacjonuje hierarcha.

Zastrzega, że w Jemenie „nie jest możliwe prowadzenie jakiegokolwiek działalności prozelitycznej”. „Jednak niewielka grupa wiernych spotyka się regularnie, aby się modlić i uczestniczyć we Mszy św. odprawianej w kaplicach obu wspólnot. To mała grupa, ale bardzo zjednoczona: naprawdę się kochają. Obecność sióstr zakonnych i księdza jest ogromnym darem dla nielicznych pozostałych tam chrześcijan” – zaznacza bp Martinelli.

Dodaje, że obecnie na południu Jemenu nie ma, niestety, „żadnej oficjalnej obecności Kościoła”. Świątynie są zniszczone, ale nadal mogą tam działać organizacje charytatywne.

Za: www.vaticannews.va

KS. DAMIAN WYŻKIEWICZ CM WIKARIUSZEM GENERALNYM ISLANDII

31 grudnia biskup Reykjavíku David Tencer OFM Cap mianował naszego współbrata ks. Damiana Wyżkiewicza CM nowym wikariuszem generalnym i członkiem Rady Konsultorów. Diecezja, w której ks. Damian otrzymał nowe funkcje obejmuje całą Islandię.

O swojej nowej roli mówi w taki sposób: *Bycie wikariuszem generalnym Diecezji Reykjavíku to bardzo trudne i odpowiedzialne zadanie. Wprawdzie nasza diecezja ma tylko 9 parafii, ale są rozsiępane po całym kraju i często dotarcie do tych miejsc nie jest łatwe, zwłaszcza do części północnej Islandii. Na przykład do*

jednej z parafii jedzie się samochodem ponad 8 godzin. Na co dzień jest to reprezentowanie biskupa w różnych miejscach, wizytacje kanoniczne, sprawy administracyjne, sprawy personalne. To dużo zadań na raz. Mam nadzieję, że im sprostatę dzięki łasce Bożej i dzięki Waszym modlitwom. Bardzo Was o to proszę i niech święty Wincenty czuwa.



Warto przypomnieć, że ks. Damian i ks. Krzysztof Śliwa CM zostali posłani do parafii św. Franciszka z Asyżu w Stykkishólmur w zachodniej części kraju w marcu 2023 roku.

Ks. Damian został mianowany proboszczem i odpowiedzialnym za organizację katechezy w Islandii, natomiast ks. Krzysztof został wikariuszem i głównym kapłanem więziennictwa w Islandii. Obaj są odpowiedzialni także za formację duchowieństwa i misję ludową.

Parafia w Stykkishólmur liczy ok. 2 500 wiernych różnych narodowości, szczególnie Islandczyków, Polaków, Portugalczyków i Filipinów.

Za: www.misjonarze.pl

33 MILIONY „PIELGRZYMÓW NADZIEI”

We wtorek 6 grudnia 2026 r., w uroczystość Objawienia Pańskiego, wraz z zamknięciem ostatnich Drzwi Świętych, tych w Bazylice św. Piotra w Watykanie, zakończył się 25. Jubileusz Zwyczajny, ogłoszony przez papieża Franciszka bullą „Spes non confundit” (*Nadzieja nie zawodzi*), a następnie kontynuowany przez Leona XIV. Sposobów dostąpienia jubileuszowych łask było wiele i nie ograniczało się to jedynie do pielgrzymek do Drzwi Świętych. Ponadto Drzwi Święte można było znaleźć w niezliczonych kościołach, sanktuariach, więzieniach i innych symbolicznych miejscach na całym świecie, przy czym, szczególnie miejscem pielgrzymek z tej okazji było miasto Rzym, stanowiące epicentrum wydarzeń jubileuszowych. Poniżej niektóre dane dotyczące Jubileuszu 2025 przeżytego w Rzymie, które zostały podane w czasie konferencji prasowej zamykającej to wydarzenie.

Ogólna liczba pielgrzymów

W sumie na Jubileusz do Rzymu przybyło ponad 33 miliony pielgrzymów ze 185 różnych krajów, przekraczając wcześniejsze przewidywania, jak poinformował o tym ks. Rino Fisichella, prefekt Dykasterii ds. Ewangelizacji i odpowiedzialny ze strony Watykanu za ten Jubileusz.

Oficjalne liczenie uczestników – 33 475 369 pielgrzymów – było możliwe dzięki systemowi technologicznemu zainstalowanemu przy Drzwiach Świętych Bazyliki św. Piotra, gdzie kamera rejestrowała codzienne przejścia.

W przypadku pozostałych trzech bazylik papieskich (Świętego Jana na Lateranie, Matki Boskiej Większej i Świętego Pawła za Murami) liczenie odbyło się na podstawie proporcjonalnych szacunków i przy wsparciu wolontariuszy wyposażonych w ręczne liczniki. Ponadto uwzględniono dane z oficjalnych rejestracji i udziału w głównych wydarzeniach.

Pochodzenie pielgrzymów

Jeśli chodzi o kontynenty, z których przybyli „pielgrzymi nadziei”, największą liczbę odnotowała Europa (62,63%), a następnie Ameryka Północna (16,54%), Ameryka Południowa (9,44%) i Azja (7,69%). Dalej mamy Oceanię (1,14%), Amerykę Środkową i Karaiby (1,04%), Afrykę (0,95%) oraz Bliski Wschód (0,46%).

Co do krajów, na czele rankingu znajdują się Włochy z ponad jedną trzecią ogółu pielgrzymów (36,34%), a w pierwszej dziesiątce plasują się Stany Zjednoczone (12,57%), Hiszpania (6,23%), Brazylia (4,67%), Polska (3,69%), Niemcy (3,16%), Wielka Brytania (2,81%), Chiny (2,79%), Meksyk (2,37%) i Francja (2,31%). Znaczącą liczbę odnotowano również w przypadku Argentyny, Kanady, Portugalii, Kolumbii, Australii i Filipin.



Zaplanowany kalendarz i nieprzewidziane wydarzenia

Cały Rok Świąty był wypełniony specjalnymi wydarzeniami – Jubileuszami dla poszczególnych grup, takich jak rodziny, dzieci, młodzież, osoby starsze, katolicy obrządku wschodniego, katecheci, pracownicy służby zdrowia, artyści, sportowcy... W większości przypadków były to specjalne jubileuszowe weekendy, co zapoczątkował Jubileusz świata komunikacji, który odbył się w dniach 24-26 stycznia 2025 r. (z okazji święta patrona dziennikarzy, św. Franciszka Salezego), a zakończył Jubileusz więźniów, 14 grudnia. W sumie odbyło się 32 specjalnych tego typu wydarzeń (Jubileuszy), wśród których wyróżniał się Jubileusz Młodzieży, który dzięki swojemu dłuższemu czasowi trwania (21 lipca – 10 sierpnia) i entuzjazmowi, jaki go towarzyszył, odnotował aż 13 milionów przejść przez Drzwi Święte.

Podczas tego Jubileuszu odbyły się również trzy inne nieplanowane wydarzenia o zasięgu światowym: pogrzeb papieża Franciszka (26 kwietnia 2025 r.), kolejne konklawe i wybór nowego papieża (8 maja 2025 r.), które zostały włączone do kalendarza jubileuszowego, przyciągając łącznie prawie 4 miliony pielgrzymów i ponownie skupiając uwagę całego świata na tym centralnym wydarzeniu, jakim był Jubileusz Nadziei.

Co więcej, po wyborze papieża Leona XIV odnotowano nieoczekiwany, ale dobrze koordynowany, wzrost napływu pielgrzymów. Rzym, znajdujący się w centrum międzynarodowej uwagi przez cały rok, sprostał temu wyzwaniu dzięki skutecznej współpracy instytucjonalnej i odpowiednim umiejętnościom organizacyjnym.

“Metoda Jubileuszu”

Podczas konferencji prasowej burmistrz Rzymu i komisarz nadzwyczajny ds. Jubileuszu ze strony włoskiej, Roberto Gualtieri, podkreślili konkretny wkład wniesiony w ramach tego Jubileuszu: 332 inwestycje infrastrukturalne, z których 204 zostały już ukończone lub są w zaawansowanej fazie realizacji, przy wykończeniu ponad 75% przeznaczonych środków: 1725 mln euro.

Wspomniano również przy tej okazji o wielkim znaczeniu współpracy nawiązanej między różnymi instytucjami, którą to współpracę burmistrz Rzymu określił z satysfakcją mianem „metody Jubileuszu”, chcąc podkreślić, że była to współpraca bardzo owocna dla wszystkich stron.

Za: www.infoans.org

JACEK GNIADK SVD: PUSTE SŁOWA, PUSTY PIENIĄDZ

Pytanie o teologiczną i moralną stronę głoszenia kazań przygotowanych przez ChatGPT (lub inne modele sztucznej inteligencji) nieustannie powraca – pisze Andrzej Draguła w artykule „Kaznodzieje złodzieje w czasach sztucznej inteligencji” na portalu „Więzi”.

Autor zauważa, że „biskup Hippony miał swoją teorię na temat wygłaszania cudzych kazań. I co ciekawe – zapewne ku zgorszeniu wielu współczesnych homilettów – nie odrzucał takiej praktyki jako nagannej. Przeciwnie, uważał, że w niektórych sytuacjach jest ona bardzo dobrym wyjściem”. Według św. Augustyna złodziejami słowa Bożego są ci kaznodzieje, „którzy, przemawiając dobrze, żyją źle”. Na zakończenie dodaje: „Nie znaczy to jednak, że ten, kto się posługuje sztuczną inteligencją w fazie twórczej przygotowania kazania, nie może działać pod natchnieniem Ducha Świętego. Może. Skoro Duch Święty może nam podpowiedzieć, co mamy mówić (zob. Mt 10, 19), to również dobrze może nam podpowiedzieć, o co mamy pytać, jak formułować polecenia, jakie poszukiwania przeprowadzić, korzystając z większej sprawności poszukiwawczej niż ta, którą posiada nasz umysł. To, na co potrzebowalibyśmy czasami kilku godzin pracy w paru bibliotekach, ChatGPT ‘załatwi’ w kilkadziesiąt sekund”.

Pamiętam, że gdy po raz pierwszy wyjechałem do Afryki w 1988 roku, zabrałem ze sobą słownik „Le Petit Robert de la langue française” oraz kilka innych mniejszych książek. Świecenia kapłańskie

przyjąłem w 1995 roku – śmieję się, że był to rocznik Windowsa 95. Wracając do Afryki, kupiłem pierwsze Pismo Święte z komentarzami na CD. Piszac w seminarium pracę magisterską, spędziłem wiele godzin w bibliotece. Doktorat napisałem później bez wychodzenia do biblioteki. Będąc na misji na Kalahari w Botswanie, 22 lat temu uzyskałem licencjat z afrykanistyki na UNISA – uniwersytecie dedykowanym edukacji zdalnej, mającym swoją siedzibę w Pretorii w RPA. Dziś wystarczy mi laptop i telefon komórkowy, a teraz do pomocy dochodzi jeszcze sztuczna inteligencja.



To wszystko to jedynie narzędzia. Kościół opiera się na przekonaniu, że technologia sama w sobie nie jest ani dobra, ani zła. Takie stanowisko znajduje się w nocie Watykanu na temat relacji pomiędzy sztuczną inteligencją a inteligencją ludzką w dokumencie „Antiqua et nova” ze stycznia 2025 roku. Dokument, sygnowany przez papieża Franciszka, został napisany w duchu rozeznavania, a nie legalizmu, i stwierdza, że ocenie moralnej w ścisłym sensie podlegają jedynie ludzkie intencje i czyny.

Ks. Jan Słomka na tym samym portalu w artykule „Porozrywane strzępy sensu. ChatGPT zamiast kaznodziei?” zastanawia się, czy ChatGPT może pełnić rolę pomocnika kaznodziei, zauważając, że „produkt wytworzony przez sztuczną inteligencję co prawda wygląda jak tekst, a nawet coraz doskonalej go symuluje, ale nie jest tekstem w właściwym rozumieniu tego słowa”.

Pieniądz dekretowy, którym posługujemy się od 1971 roku, kiedy prezydent USA Richard Nixon zawiesił wymienialność dolara na złoto, również przypomina prawdziwy pieniądz, ale nim nie jest. To rodzaj pieniądza, którego podaż można zwiększać bez konieczności ponoszenia realnych kosztów produkcji lub bez oparcia o towar o ograniczonej podaży. Takim nowoczesnym pieniądzem fiducjarnym (od łac. fides, ponieważ opiera się na zaufaniu do emitenta – rządu i banku centralnego – a nie na materialnym zabezpieczeniu) jest dzisiaj dolar, euro, a w Polsce złoty. Gdy pieniądz jest pusty, lepiej go wydawać niż oszczędzać. Saifedean Ammous, jordańsko-palestyński ekonomista i autor książek, takich jak „Standard Bitcoina” i „Standard pieniądza dekretowego”, twierdzi, że sytuacja może się wkrótce odwrócić i znowu zaczniemy oszczędzać. Kiedyś twardym pieniądzem było złoto, a dzisiaj „najtwardszym pieniądzem” jest Bitcoin.

Ks. Słomka pisze, że „faza wyprodukowana przez sztuczną inteligencję, wpleciona w homilię, kazanie czy naukę rekolekcyjną, w swej pustce i nijakości nie jest

nawet frazą głupią. Jest więc gorsza od nieżywej muchy, o której pisał Kohelet: „Nieżywa mucha zepsuje naczynie wonnego olejku. Bardziej niż mądrość, niż sława zaważy trochę głupoty” (Koh 10,1).”

Podobnie jest z niewielką ilością miedzi lub innego mniej szlachetnego kruszcu, która „wpleciona” w złote monety obniża ich wartość. Średniowieczny francuski filozof i biskup z Lisieux, Mikołaj z Oresme, autor „Traktatu o początku, naturze, funkcjonowaniu i zmienianiu pieniądza”,

sprzeciwiał się emisji ‘pustych’, niepełnowartościowych monet kruszczowych przez króla, uznając obniżenie wartości pieniądza za grzech, ponieważ rozszerzona podaż pieniądza (inflacja) narusza prawa własności.

Teolog ostrzega przed pustym słowem kaznodziei wyprodukowanym przez Chat-GPT. To jednak nie wszystko. Prawo kanoniczne stanowi, że kapłan powinien używać chleba praśnego, gdziekolwiek sprawuje Eucharystię. To również nie wystarczy. Należy zatroszczyć

się również o to, by był on owocem wytworem ludzkiej pracy, czyli wyprodukowany w przestrzeni, gdzie operuje się twardym pieniądzem. Pieniądz dekretowy jest inflacyjny, a inflacja to grzech.

ChatGPT produkuje puste słowa, które szkodzą przede wszystkim tym, którzy je wypowiadają, podczas gdy pusty pieniądz szkodzi tym, do których trafia z obniżoną siłą nabywczą.

Za: www.jacekgniadek.com

Zapowiedzi wydarzeń

Z EDENU DO KOKOTKA. ZNAMY BOHATERÓW FESTIWALU ŻYCIA 2026!

Organizatorzy Festiwalu Życia ujawnili pierwsze szczegóły przyszłorocznej edycji wydarzenia. Ruszyły też zapisy. Co będzie się działo w Kokotku?

Okres Bożego Narodzenia zwykle nie jest okazją do promocji wakacyjnych wydarzeń, jednak w przypadku Festiwalu Życia wybór takiego terminu był w pełni uzasadniony. W Wigilię bowiem Kościół wspominał w liturgii pierwszych ludzi, a – jak się okazuje – właśnie Adam i Ewa będą bohaterami największego chrześcijańskiego festiwalu dla młodzieży w Polsce, który odbędzie się na początku lipca w Kokotku na Śląsku. Skąd taki wybór i o czym będzie festiwal?

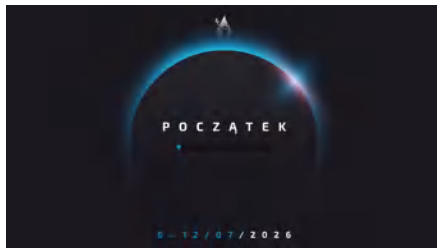
Początek... i co dalej? Intrygujący temat Festiwalu Życia 2026

Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię – tymi słowami zaczyna się Biblia. Ale jak? Boski projekt czy kosmiczna improvisacja? Człowiek ulepiony z prochu ziemi czy efekt milionów lat ewolucji? 7 dni stworzenia świata i 7 dni Festiwalu Życia... – czytamy w mediach społecznościowych festiwalu przy poście z tajemniczą grafiką i hasłem przyszłorocznej edycji: Początek.

– Historia Adama i Ewy często jest sprowadzana do bajki dla dzieci zilustrowanej kolorowymi obrazkami – i niestety na tym kończy się przeciętna znajomość tego tematu. A przecież to nie jakiś mit, legenda, lecz część pierwszej księgi Biblii, która ma głęboki wymiar teologiczny. Dlatego chcemy „odczarować” opis stworzenia świata i pierwszych ludzi, by odkryć jego

faktyczny sens oraz poszukać konkretnych argumentów w relacji między nauką a wiarą – tłumaczy Szymon Zmarlicki, rzecznik prasowy Festiwalu Życia.

Pół roku do Festiwalu Życia. Ruszyły zapisy. O poprzednich edycjach festiwalu stało się głośno między innymi za sprawą remixów katolickich utworów takich jak „Abba, Ojcze” czy „Pan jest Pastorem moim”, które stały się wiralem nawet poza granicami Polski. Czym zaskoczą organizatorzy w przyszłym roku?



Festiwal Życia odbędzie się od 6 do 12 lipca w Kokotku na Śląsku. Na dokładny program trzeba jeszcze poczekać, ale jak zawsze można spodziewać się gwiazd muzyki znanych z największych scen, konferencji cenionych prelegentów, tematycznych warsztatów czy ekstremalnego biegu przełajowego, a także muzycznego wieczoru uwielbienia i codziennych plenerowych Mszy Świętych.

Na stronie bilety.festiwalzycia.pl są już dostępne karnety tygodniowe – indywidualne i grupowe. A wszystkie informacje i aktualności dotyczące Festiwalu Życia można śledzić na stronie www.festiwalzycia.pl oraz w mediach społecznościowych na Facebooku, Instagramie i TikToku.

Za: www.oblaci.pl

ZAPROSZENIE NA WARSZTATY LITURGICZNO-MUZYCZNE DLA OSÓB KONSEKROWANYCH

Drodzy Bracia i Siostry!

Odpowiadając na Waszą prośbę kontynuowania warsztatów liturgiczno-muzycznych dla osób konsekrowanych, s. dr M. Dolores Nowak i s. Maria Bujalska ze Zgromadzenia Sióstr Uczennic Boskiego Mistra zapraszają na kolejną ich edycję, która odbędzie się w dn. 24-26 lutego 2026 r. w budynku Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Częstochowskiej, przy ul. Świętej Barbary 41 w Częstochowie.

Tym razem przeniesiemy się w świat muzyki liturgicznej okresu Narodzenia Pańskiego, a więc będzie kołędowo... Program warsztatów obejmuje katechezę na temat liturgicznego wymiaru okresu Narodzenia Pańskiego, analizę repertuaru muzycznego właściwego dla tego okresu, a także dużo praktycznej nauki emisji głosu. Warsztaty są także czasem nauki nowych utworów lub wzajemnego dzielenia się mniej znanym repertuarem liturgicznym.

Koszt warsztatów to 350 zł, co obejmuje wynagrodzenie dla prowadzących, wynajęcie pomieszczeń, kawę i herbatę w przerwach oraz jeden obiad w środę. Opłaty można dokonać tylko gotówką na miejscu, podczas zjazdu. Jeśli chciałby wziąć w nich udział ktoś z zaangażowanych osób świeckich, to też gorąco zapraszamy.

Program warsztatów i formularz zgłoszeniowy dostępne są pod następującym linkiem:

<https://forms.gle/END7hsESHPWvH4LW7>

Witryna Tygodnia

FILM O SERCU JEZUSA MOŻE OTRZYMAĆ NOMINACJE DO FRANCUSKIEGO OSCARA

Film „Sacré Coeur” o objawieniach Najświętszego Serca Jezusowego znalazł się na oficjalnej liście produkcji, które mogą otrzymać nominacje do francuskich Oscarów – nagrody „César du cinéma 2026”. We francuskim pejzażu filmowym inspiracje wiarą chrześcijańską należą do rzadkości, dlatego fakt ten ma duże znaczenie symboliczne – pisze portal Tribune chrétienne (Trybuna chrześcijańska).

Twórcy filmu, Steven i Sabrina Gunnell, przyznali, że są zaskoczeni tą wiadomością. „Choć «zakwalifikowany» nie oznacza jeszcze «nominowany», to jednak fakt, że film jest obecny na stronie internetowej Cezarów już coś dla nas znaczy” – stwierdzili.

Obecnie film może być brany pod uwagę przez członków Akademii Sztuk i Techniki Filmowych, którzy dokonują nominacji, a następnie wybierają laureatów tej prestiżowej nagrody. Akademia powstała ona

w 1975 roku i gromadzi wybitne postacie z różnych profesji środowiska filmowego.



Co roku wręcza w Paryżu statuetki Cezara (od imienia słynnego rzeźbiarza,

który wykonał ich pierwowzór). Najbliższa, 51. gala odbędzie się 27 lutego.

Wyświetlany od 1 października film o podtytule „Jego panowanie nie będzie miało końca”, opowiada o objawieniach Jezusa św. Małgorzacie Marii Alacoque w Paray-le-Monial w latach 1673-1675. Produkcja, łącząca rekonstrukcje historyczne, świadectwa i komentarze ekspertów, powstała z okazji 350. rocznicy objawień. W niespełna półtora miesiąca film obejrzało ponad 400 tys. widzów, a przed kinami ustawiały się kolejki. Jednocześnie w Marsylii odwołano pokaz w miejskim kinie La Buzine z powodu „naruszenia zasady świeckości”, a agencja Media-Transports odmówiła wywieszenia afiszy filmu w metrze i na dworcach, uznając je za „religijne i prozelityczne”.

Pod polskim tytułem „Najświętsze Serce” film ma trafić do kin w naszym kraju 20 lutego.

Za: www.ekai.pl

Świat jest Boski



Cartagena - Kolumbia

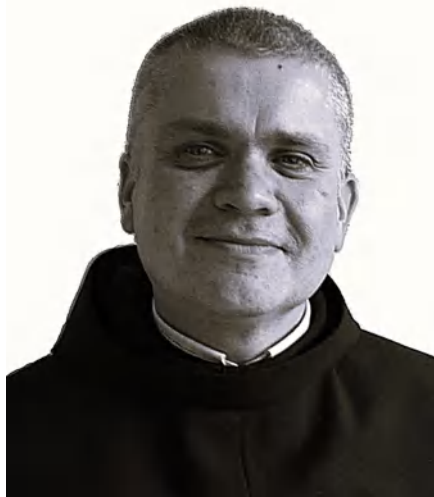
Odeszli do Pana

ŚP. BR. ADAM RACZKOWSKI OFM (1965 – 2026)

W czwartek, 8 stycznia 2026 roku, w godzinach przedpołudniowych w klasztorze św. Kazimierza w Krakowie, w wieku 60 lat niespodziewanie odszedł do Pana śp. br. Adam Raczkowski OFM.

Urodził się w 1965 roku w Koninie. Do Zakonu Braci Mniejszych wstąpił w 2014 roku w Zakliczynie nad Dunajcem. Przywdział habit św. Franciszka 8 grudnia 2014 roku. Śluby czasowe złożył 15 sierpnia 2015 roku w Zakliczynie nad Dunajcem na ręce ówczesnego prowincjała o. Rufina Maryjki OFM.

Profesję wieczystą złożył na ręce Ministra Prowincjalnego o. Jacka Komana OFM dnia 4 października 2021 roku w Krakowie Bronowicach Wielkich.



Po złożeniu pierwszej profesji zakonnej posługiwał przede wszystkim jako zakrystian w następujących klasztorach:

- 2015-2018 – Pińczów
- 2018-2023 – Kęty
- 2023-2024 – Zakliczyn nad Dunajcem
- od 2024 – Kraków – klasztor pw. św. Kazimierza Królewicza jako furtian

Odszedł do Pana przeżywszy 60 lat, 11 lat w Zakonie Braci Mniejszych.

Polecamy Miłosiernemu Bogu, kochającemu Ojcu śp. br. Adama.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen. Za: www.ofm.krakow.pl

ŚP. O. MAREK KOWALIK SVD (1959 – 2026)

Śp. o. Marek Kowalik urodził się 2 marca 1959 r. w Katowicach-Piotrowicach, w rodzinie Franciszka i Krystyny z domu Kowalska. Po drugiej klasie szkoły podstawowej został przyjęty do grona ministrantów rodzinnej parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. W służbie ołtarza jako ministrant spędził dziesięć lat. Po ukończeniu szkoły podstawowej w 1974 r. kontynuował naukę w Liceum Ogólnokształcącym nr 5 w Katowicach-Ochojcu. Po zdaniu egzaminu maturalnego w 1978 r. zapukał do furty klasztornej werbistowskiego Domu św. Stanisława Kostki w Chłudowie, gdzie 5 września rozpoczął nowicjat zakonny. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Misyjnym Seminarium Duchownym Księży Werbistów w Pieniężnie. 8 września 1984 r. złożył w kościele seminaryjnym wieczystą profesję zakonną, a 23 września tegoż roku otrzymał święcenia diakonatu. Święcenia kapłańskie przyjął 15 czerwca 1985 r. z rąk J. E. ks. kard. Henryka Gulbinowicza. Otrzymał przeznaczenie do pracy misyjnej w Ghanie.

Po odbyciu kursu językowego rozpoczął pracę duszpasterską w parafii Kwahu-Adeemmra, która liczyła 20 stacji misyjnych. W latach 1989-1991 przebywał w Rzymie, gdzie na Uniwersytecie Gregoriańskim podjął studia z misjologii uwieńczone pracą licencjacką pt. „Nauczanie i praktyki religijne w niezależnych kościołach afrykańskich w Ghanie”. Po

powrocie do Ghany został skierowany do parafii pw. św. Małgorzaty Marii na przedmieściach Akry, gdzie wybudował kościół. Równocześnie pełnił obowiązki kapelana pobliskiej szkoły katolickiej. W 1993 r. został mianowany sekretarzem ds. misji w Prowincji Ghańskiej. Jego zadaniem była szeroko pojęta opieka nad misjonarzami.



W tym samym czasie był także przełożonym i ekonomem domu formacyjnego dla braci zakonnych w Akrze. W latach 1998-2002 przebywał ponownie w Rzymie, gdzie na Uniwersytecie Gregoriańskim

podjął studia doktoranckie z misjologii pod kierunkiem o. prof. Adama Wolanina SJ. Uwieńczył je obroną rozprawy doktorskiej pt. „Wspólnota oraz liderzy w kościołach charyzmatycznych ze szczególnym uwzględnieniem międzynarodowego Kościoła akcji chrześcijańskiej”. Po powrocie do Ghany wykładał w Wyższym Seminarium Duchownym św. Wiktora oraz w Instytucie Międzykulturowym w Tamale, którego był dyrektorem. Równocześnie był przełożonym domu formacyjnego dla studentów filozofii pw. św. Józefa Freinademetza, a także prowadził wykłady na Uniwersytecie Muzułmańskim.

Trudy pracy misyjnej dały mu się we znaki. Jesienią 2014 r., ze względu na stan zdrowia, powrócił do Polski i zamieszkał w Domu św. Wojciecha w Pieniężnie. Zaangażował się w pracę w Sekretariacie ds. beatyfikacji o. Mariana Żelazka SVD oraz w działalność dydaktyczną w Misyjnym Seminarium Duchownym Księży Werbistów. Od 2016 r. pełnił również funkcję dyrektora Centrum Dialogu Kultur i Religii. We wrześniu 2019 r. zamieszkał w Domu św. Józefa w Górnej Grupie k. Grudziądza, gdzie pełnił urząd referenta misyjnego. W sierpniu 2023 r. podjął posługę kapelana w „Betlejem” – Zakładzie Leczniczo-Opiekuńczym dla dzieci, prowadzonym przez siostry Córki Bożej Miłości w Jastrzębiu Zdroju.

O. Marek Kowalik zmarł w szpitalu w Jastrzębiu Zdroju 4 stycznia 2026 r. Jego

doczesne szczątki spoczęły w kwaterze werbistowskiej na cmentarzu w Rybniku.

Opr. O. Janusz Brzozowski SVD

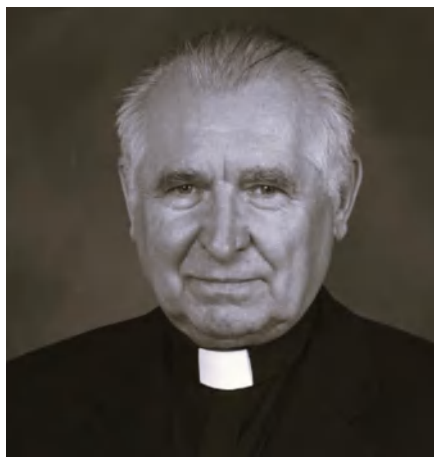
ŚP. O. JAN SADOWSKI OMI (1937 – 2026)

W Szpitalu św. Józefa w Toronto, po 88 latach życia, 65 latach kapłańskiej posługi i 54 latach życia zakonnego, odszedł do Pana o. Jan Sadowski OMI.

Ojciec Jan Sadowski OMI urodził się 23 października 1937 r. w Rawie Mazowieckiej. W rodzinnej miejscowości ukończył szkołę podstawową i średnią, po czym podjął studia teologiczne w Warszawie. W latach 1954–1959 studiował filozofię i teologię w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie, równoległe uczęszczając na Wydział Teologiczny Akademii Teologii Katolickiej. Święcenia diakonatu przyjął 19 grudnia 1959 r., a święcenia kapłańskie 26 czerwca 1960 r. w Warszawie.

Po święceniach przez dziesięć lat posługiwał jako wikariusz parafialny w archidiecezji warszawskiej, kolejno w: Kołbieli (1960–1962), Łomiankach (1962–1964), Poświętnem (1964–1966), Piastowie (1966) oraz Wysokienicach (1967–1970). W roku akademickim 1959–1960 pełnił także funkcję prefekta przy Parafii Najświętszego Zbawiciela w Warszawie. W 1970 r. o. Sadowski wstąpił do nowicjatu Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej na Świętym Krzyżu, który ukończył w 1971 r. Śluby wieczyste złożył 28 lipca 1973 r. w Lublińcu, definitywnie wiążąc swoje życie z charyzmatem obłackim. Jako oblat kontynuował posługę duszpasterską: był wikariuszem w Gorzowie Wielkopolskim (1971–1973), następnie kapłanem szpitalnym w

Lublińcu (1973–1978) oraz wikariuszem w Wrocławiu (1978–1980). W 1980 r. podjął dalsze studia w Paryżu.



Ten sam rok otworzył kluczowy etap jego życia misyjnego – wyjazd na Madagaskar. Po przygotowaniu językowym w Mahanoro (1980–1981) pracował w diecezji Toamasina, posługując kolejno w Marolambo (1981–1985), Mahanoro (1985–1986), Toamasinie (1986–1989) oraz Ambinanindrano (1989–1990). Angażował się także w dzieło formacji: był formatorem w Wyższym Seminarium Duchownym w Diego Suarez (1990–1992), a następnie w obłackim scholastykacie w Antananarywie, pozostając na Madagaskarze do lutego 1993 r. W ramach posługi misyjnej pełnił również funkcję wicedyrektora nowicjatu, wnosząc istotny

wkład w rozwój początków misji obłackiej na wyspie.

Po powrocie do Europy był wikariuszem w Parafii św. Teresy w Siedlcach (1993–1994) oraz kapłanem sióstr św. Elżbiety w Katowicach (1994–1995). W latach 1995–1997 posługiwał wśród Polonii we Francji jako wikariusz w Parafii św. Stanisława w Calonne-Ricouart.

W 1997 r. został skierowany do Kanady. Od 1 lipca 1997 r. pełnił funkcję wikariusza w Parafii św. Jacka (St. Hyacinth) w Ottawie. W 2009 r. został przeniesiony do Parafii św. Kazimierza w Toronto (Ontario), gdzie kontynuował posługę wśród Polonii, aż do przejścia na pełną emeryturę. Po jej rozpoczęciu zamieszkał w Copernicus Lodge.

Po 88 latach życia, 65 latach kapłaństwa i 54 latach życia zakonnego, o. Jan Sadowski OMI zmarł spokojnie 3 stycznia 2026 r. o godz. 3.10 w Szpitalu św. Józefa w Toronto (Ontario, Kanada).

Wierny do końca swojemu powołaniu kapłana, zakonnika, misjonarza i formatora, pozostawił po sobie świadectwo cichej ofiarności, duszpasterskiej hojności i autentycznego zapału misyjnego.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju. Amen.

Za: www.oblaci.pl

ŻYCIE ZAKONNE

SERWIS INFORMACYJNY

KONFERENCJI WYŻSZYCH
PRZEŁOŻONYCH ZAKONÓW MĘSKICH W POLSCE